

**GŁOS
WIELKOPOLSKI**

POZNAN
PIĄTEK
15
LISTOPADA
1968

Wydanie A
Nr 272 (7698)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Czwarty dzień V Zjazdu PZPR

Trwa partyjna debata nad sprawami kraju

V Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wchodzi w końcową fazę. Odbity się już posiedzenia Komisji Wnioskowej, która ukonstytuowała się pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki. Komisja ta złożona z 138 osób, reprezentujących wszystkie społeczne i zawodowe środowiska ponad 2-milionowej partii intensywnie pracuje nad ostatecznym tekstem projektu uchwały Zjazdu. Uwzględnia się zarówno wnioski i postulaty wynikające z dyskusji przedzjazdowych, jak i te, które zgłaszane są bądź bezpośrednio z trybuny zjazdu, bądź też kierowane do prezydium Zjazdu.

Pracuje też Komisja Statutowa, do której wpływają propozycje związane ze zmianami statutu partii.

Odbity się już także posiedzenie Komisji Matki.

14 bm. był czwartym dniem obrad Zjazdu. Jak zwykle o-

Przemawiało 20 delegatów na Zjazd, a wśród nich członkowie Biura Politycznego: przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński. Zabrał też głos minister obrony narodowej — gen. broni Wojciech Jaruzelski.

I znowu, jak w dniach poprzednich, poruszano sprawy o kluczowym znaczeniu dla partii i państwa, dla poszczególnych województw, powiatów czy nawet pojedynczych zakładów. Jak przystało na dobrych gospodarzy — delegaci z równą satysfakcją mówili o wielkich osiągnięciach, jak i perspektywie dalszego rozwoju poszczególnych dziedzin naszego życia. Równocześnie jednak z głęboką troską mówiono o brakach i potrzebach w różnych dziedzinach życia.

W czwartek obradom Zjazdu przewodniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR Ignacy Loga-Sowiński, rektor Politechniki Warszawskiej Dionizy Smoleński. I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu Władysław Piłatowski, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich przy OK FJN Maria Milezarek.

Zjazd kontynuować będzie obrady w piątek od godziny 9 rano.

Pierwszym mówcą w czwartkowej dyskusji był Henryk Szafrąński — I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

HENRYK SZAFRAŃSKI

Obrady naszego Zjazdu — powiedział on — śledzi z uwagą cały kraj w przekonaniu, że uchwalony zostanie dobry program, wytyczający drogę dalszego naszego szybkiego rozwoju. W przygotowaniu tego programu uczestniczyli — poprzez udział w dyskusji przedzjazdowej wszyscy członkowie partii. Zwołanie Zjazdu na dni, w których obchodzimy 50-lecie naszej niepodległości jest swego rodzaju symbolem, świadczącym o tym, jak drogie jest partii wszystko, co do tyczy życia narodu.

Omawiając 4-letni dorobek województwa mówca wskazał m. in. na burzliwy rozwój przemysłu, którego produkcja globalna wzrosła o ok. 70 procent przy wzroście zatrudnienia wynoszącym ok. 33 proc. Oddano do użytku wiele nowych obiektów, m. in. pociąg kombinat rafineryjno-petro-

Ciąg dalszy na str. 2

Przemawia delegat województwa poznańskiego, na V Zjazd partii — Henryk Łukaszewski — ślusarz Zakładów Metalowych im. H. Cegielskiego w Poznaniu.

CAF Telefoto — Czarnogórski

Skrót przemówienia H. Łukaszewskiego zamieszczamy na str. 4.

Nowe turbozespoły „Sierszy II”

Woj. krakowski ma ok. 22-procentowy udział w krajowej produkcji energii elektrycznej. Wskaźnik ten wzrosł dzięki uruchomieniu jeszcze w br. dwóch kolejnych turbozespołów o mocy po 125 MW w elektrowni „Siersza II”.

Turbozespół nr 3 przechodzi ostatecznie próby przed włączeniem do sieci państwowej. Równocześnie w końcową fazę wkroczyły prace przy montażu turbozespołu nr 4.

W przyszłym roku elektrownia otrzyma jeszcze dwa turbozespoły. Po ich uruchomieniu „Siersza II” będzie dysponowała mocą ok. 760 MW. (PAP)



Delegaci województwa poznańskiego na V Zjazd partii na sali obrad. Na zdjęciu od lewej: Z. Marcinkowski, R. Skupin oraz W. Kłosowska.

CAF Telefoto — Surowiec

Czy chodzi o Nixona?

W środę późnym wieczorem odbyło się wstępne przesłuchanie trzech obywateli amerykańskich pochodzących z Jemenu oskarżonych o udział w rzekomym „spisku” na życie prezydenta-elekta Nixona. Wszyscy trzej kategorycznie odrzucili zarzuty aktu oskarżenia.

Reuter donosi, że tzw. komitet do spraw stosunków amerykańsko-arabskich wydał w środę oświadczenie w którym stwierdza, że akt oskarżenia, jest „całkowicie nierozeczny”. Oświadczenie to głosi, że nie było żadnego spisku na życie Nixona. (PAP)

Jutrzejszy „Głos” na dwa dni

Jak już informowaliśmy, w tym tygodniu wyjątkowo nastąpią nieznaczne zmiany w ukazywaniu się „Głosu Wielkopolskiego”.

Otóż jutrzejsze wydanie „Głosu” ukaże się na dwa dni — sobotę i niedzielę. Czytelnicy znajdą w nim m. in. relacje z piątego dnia obrad V Zjazdu PZPR, informacje z kraju i świata, „Głos Tygodnia”, program telewizyjny na przyszły tydzień.

Kolejne wydanie „Głosu” ukaże się wyjątkowo w poniedziałek, kiedy to Czytelnicy otrzymają aktualny serwis wiadomości ze świata, z kraju, województwa i miasta oraz w zwiększonej objętości wiadomości sportowe z imprez niedzielnych.



W Wietnamie Południowym

Wojska USA naruszają strefę zdemilitaryzowaną

Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie, w ciągu ostatnich 24 godzin wojska amerykańskie ostrzelały kilkakrotnie strefę zdemilitaryzowaną. Rzecznik amerykański przyznał, że już po raz trzeci w ciągu ostatnich 4 dni Amerykanie naruszyli strefę zdemilitaryzowaną.

Doniesienia z Wietnamu mówią także o ostrzeleniu przez partyzantów samolotu amerykańskiego w pobliżu miejscowości Gio Linh. Pilot tego samolotu wezwał na pomoc artylerię okrętów wojennych, które ostrzelały domniemane pozycje partyzantów.

Jak oświadczył rzecznik USA, krążownik „Canberra” otworzył ogień do splotów z samolotu 10 partyzantów, co jest najlepszym świadectwem jak „pewnie” czują się Amerykanie na ziemi wietnamskiej. W pobliżu granicy kambodżańskiej doszło do kilku starć między partyzantami a wojskami amerykańskimi. Strona amerykańska — jak zwykle skrzętnie ukrywa swe straty.

Jak donosi agencja AFP, bombowce strategiczne „B-52” dokonały w środę wieczorem i w czwartek rano 4 nalotów, bombardując domniemane pozycje partyzantów w prowincjach Bien Hoa i Binh Duong oraz na Płaskowyżu Centralnym.

Agencja VNA podaje, iż w ciągu 8 pierwszych dni listopada w czasie ataków partyzantów w prowincjach Tay Ninh, Thu Dau Mot, Kien Phong i innych, partyzanci zabili lub raniili ponad 770 wrogów. Oprócz tego zestrzelili 21 samolotów wojskowych i zatopili lub zniszczyli w inny sposób 8 jednostek pływających. (PAP)

Lot „Sondy-6”

Agencja TASS podaje, że w dniu 14 listopada automatyczna stacja kosmiczna „Sonda-6” okrążyła Księżyc w odległości 2420 km od jego powierzchni. W czasie okrążania Księżycą urządzenia i aparaty zainstalowane na pokładzie stacji zarejestrowały różne dane i zjawiska charakterystyczne dla przestrzeni kosmicznej w pobliżu Księżycy. Wszystkie urządzenia pokładowe stacji działają sprawnie i utrzymywana jest z nią stała łączność radiowa.

PAP

Amerykański bieg do Księżycy

W środę rzecznik amerykański go Ośrodka Badań Przestrzeni Kosmicznej w Houston, oświadczył, iż pojazd kosmiczny „Apollo 10”, którego start przewidziany jest na II kwartał 1969 roku będzie wprowadzony na orbitę około księżycową i będzie mógł zbliżyć się na odległość kilkunastu km do powierzchni Srebrnego Globu.

W oświadczeniu tym wymieniono także nazwiska trzech kosmonautów, którzy zajmą miejsca w kabinie „Apollo 10”. Są to Thomas Stafford, Eugene Cernan i John Young.

Kabina zostanie wyposażona we wszystkie niezbędne urządzenia potrzebne do dokonania lądowania na powierzchni Księżycy. Choć dzi zwiastuje o specjalne urządzenie, które oddzieliwszy się od zasadniczej kabiny „Apollo” umożliwi 2 kosmonautom ewentualne opuszczenie się na powierzchnię Księżycy, podczas gdy trzeci pozostanie w zasadniczej kabinie „Apollo” krążącej wokół Księżycy na niewielkiej wysokości.

Plany lotu „Apollo 10” nie przewidują formalnego lądowania na Księżycu, ale jak oświadczone — mogą one zostać zmodyfikowane w razie potrzeby. (PAP)

Zawieszenie „Politiki”

W związku z analizą ogólnej koncepcji politycznej prasy partyjnej, Prezydium Komitetu Centralnego KPCz wstrzymało czasowo w ostatnich dniach wydawanie tygodnika „Politika”. Krok ten pozostaje w związku z potrzebą oceny i przedyskutowania koncepcji prasy partyjnej dla osiągnięcia pełnej harmonii między działalnością prasy i polityką partii.

Na podstawie rezultatów tej dyskusji ma być podjęta decyzja o sposobie wydawania prasy partyjnej, o liczbie i linii gazet partyjnych, tygodników i innych wydawnictw periodycznych. (PAP)

Rada NATO rozpoczęła obrady

W czwartek w godzinach rannych rada NATO rozpoczęła obrady spotkaniem „komitetu ds. obrony nuklearnej”. Obecni są ministrowie obrony dwunastu krajów — członków NATO. Nie uczestniczą w obradach przedstawiciele Francji, Islandii i Luksemburga. (PAP)



„Harcerskie CZUWAJ” z sali obrad V Zjazdu partii dla wszystkich zuchów, harcerów, harcerzy, instruktorów oraz przyjaźni harcersstwa przesyła — W. Bogusławski, Komendant Chorzowski. Kartkę pocztową o takiej treści wraz z życzeniami pomyślnej pracy w dniach Zjazdu dla zespołu „Głosu” otrzymaliśmy wczoraj pocztą lotniczą. Nie jest to jedyny wyraz pamięci delegatów i uczestników warszawskich obrad o Poznaniu i Wielkopolsce, o ludziach, których oni tam reprezentują.

Otrzymujemy też listy od załóg i organizacji partyjnych, w których ludzie pracy dzielą się z nami uwagami o trwającej na Zjeździe dyskusji. Nadal również napływają meldunki o rezultatach zjazdowego czynu produkcyjnego.

„Załoga Poznańskich Zakładów Produkcji Betonów „Pozbet” melduje — głosi jeden z otrzymanych wczoraj listów — że zrealizowała wszystkie zobowiązania dla uczczenia V Zjazdu PZPR ... oraz wszystkie zobowiązania dodatkowe.”

Jednocześnie załoga „Pozbetu” melduje, że podjęła w dniach V Zjazdu dodatkowe zobowiązania dostarczenia ponad plan elementów betonowych wartości 446 tys. zł. Łączna wartość zobowiązań produkcyjnych tych zakładów przekroczyła 5 mln. zł. Realizacji tych zobowiązań pomogło zaangażowanie wart zjazdowych.

Uroczysty meldunek poznańskiej delegacji na Zjeździe złożyła załoga Zakładów „Stomil”, donosząc, że wszystkie jej zobowiązania związane ze Zjazdem zostały wykonane. Przedstawiają one wartość 21 mln. zł w postaci dodatkowych opon samochodowych, prac regeneracyjnych i innych. (2)

Historyczną zasługą naszej partii — co znajduje wyraz w licznych wystąpieniach — jest fakt, że poprzez obalenie przegród klasowych, likwidację przeciwstawnych biegunów bogactwa i nędzy, nastąpiło skonsolidowanie wszystkich twórczych sił skupionych we Frontie Jedności Narodu, o czym mówił wczoraj przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski.

W przerwie obrad spotykają się grupy Wielkopolan, by wymienić poglądy, podzielić się spostrzeżeniami wyniesionymi z sali zjazdowej. Bronisław Kucharski z Pometu i Wacław Łukaszewicz z Huty Szkła w Antoninku mówią, że przebieg dotychczasowych obrad daje podstawę do zadowolenia, bowiem wszystkie najważniejsze problemy poruszane w czasie dyskusji nad Tezami znajdują swój dobitny wyraz w pracach Zjazdu. Na szczególne — ich zdaniem — podkreślenie zasługuje fakt, że sformułowane w Tezach zapowiedzi zrównania praw pracowników fizycznych i umysłowych w zakresie świadczeń urlopowych, poszerzone zostały — w myśl wysuwanych powszechnie postulatów robotniczych — na zapowiedziane po roku 1970 ujednolicenie norm i świadczeń chorobowych. Wraz z perspektywą skrócenia czasu pracy jest to wymowny przejaw stopniowego wyrównywania warunków bytu i ogólnych szans życiowych wszystkich ludzi pracy.

Z uznaniem przyjmują też delegaci ten nurt dyskusji, który zapowiada dalsze porządkowanie spraw kadrowych, odsunięcie od wpływów na bieg spraw publicznych ludzi, którzy przy pomocy legitymacji partyjnej za słaniał swą działalność sprzeczną z interesami partii i narodu. Powodzenie tych procesów — jak podkreślają — zależy będzie w dużej mierze od aktywnej, zaangażowanej postawy oraz dyscypliny społecznej wszystkich ludzi pracy. Podjęte na Zjeździe uchwały muszą być bowiem realizowane nie tylko na wysokich szczeblach władzy, ale w każdym zakłacie i przy każdym stanowisku roboczym.

FELKS BIŁOS

wie nienaruszalnością granic na Odrze i Nysie. Oświadczył że KP Chile zdecydowanie popiera akcję podjętą przez kraje w obronie socjalistycznej Czechosłowacji. Konieczność jest — mówił B. Araya — jednolitość działania wszystkich komunistów. KP Chile będzie nadal pracować na rzecz tej jednolitości, m. in. biorąc aktywny udział w przygotowaniach do narady partii komunistycznych i robotniczych.

Trwa partyjna debata nad sprawami kraju

Praktyka idei ludowładztwa

Skrót przemówienia Mariana Spychalskiego



gonistycznych i jaskrawych nierówności społecznych.

Dopiero przeobrażenia ekonomiczne i społeczne, dokonane na drodze rewolucyjnej walki przez siły lewicowe, pod przewodem naszej partii stworzyły warunki dla budowania rzeczywistej jednoci narodu. Obalone zostały raz na zawsze przegrady nierówności społecznej i ekonomicznej, co dzieliły naród i były jednym z głównych źródeł słabości burżuazji państwa polskiego. Cele i dążenia czołowej rewolucyjnej siły narodu, klasy robotniczej, stały się celami i dążeniami ogólnonarodowymi.

Na gruncie Frontu Jedności Narodu, pod kierownictwem partii działają Sejm i rady na rodowe — wybierane w powszechnym głosowaniu organa przedstawicielskie, o których istotnej roli w rozwijaniu demokracji socjalistycznej i umacnianiu naszego państwa mówi sprawozdanie Komitetu Centralnego.

W czasie ostatniej kadencji Sejm dokonał nowych kroków w rozwoju naszego ludowego parlamentaryzmu — tak w dziedzinie zasadniczych zagadnień polityki państwa, jak i w zakresie przygotowania narodowych planów gospodarczych i budżetu oraz rozpatrzenia i uchwalenia podstawowych dla naszego ustroju ustaw.

Głębiej i bliżej codziennego życia obywateli rozwija się praca posłów w terenie, silniejsza się stała ich więź z wyborcami.

Należyte wykorzystanie doświadczeń współpracy między Sejmem i jego komisjami a wojewódzkimi radami narodowymi i ich komisjami mogłoby sprzyjać lepszemu spełnianiu przez Sejm zarówno jego funkcji ustawodawczej, jak i kontrolnej. Wzbogacony dorobek Sejmu w obu tych dziedzinach przyczyni się także do podniesienia na wyższy poziom pracy rad i ich komisji.

W jeszcze większym stopniu występuje też potrzeba ulepszenia współpracy między radami narodowymi różnych szczebli. Jest to tym bardziej ważne, że w okresie międzyzjazdowym nastąpiło dalsze umocnienie rad narodowych.

Rozszerzyły się uprawnia rad narodowych w zakresie ko ordynacji planowania, także w stosunku do organów i jednostek radom nie podporządkowanych. Ma to istotne znaczenie dla przełamania występujących nadal barier resortowych dla kompleksowego rozwoju gospodarki i kultury zarówno w skali kraju, jak i po szczególnych jednostkach terytorialnych.

Wiemy z praktyki nadzoru Rady Państwa, ile jeszcze słabości występuje w pracy rad narodowych i ich komisji; jak krytyczny jest jeszcze stosunek społeczeństwa do pracy wielu ogniw naszej administracji. Istnieje więc niewykorzystane rezerwy w samym systemie przedstawicielskim, jak i nie objęte jeszcze inicjatywą społeczną obszary działania. Istotną rolę w doskonaleniu pracy terenowych organów przedstawicielskich powinny

odegrać nasze organizacje partyjne w radach.

Na podstawie dotychczasowych doświadczeń oraz głosów w dyskusji i wysuwanych wniosków rysuje się potrzeba dalszego usprawniania organizacji pracy rad. Chodzi tu przede wszystkim o należyte wykozystanie ustawowych uprawnień przez komisje i plenarne sesje.

Omówiłem tylko część zadań, których celem jest umocnienie organów przedstawicielskich, większa skuteczność inicjatywy i krytyki przejawiającej się tak w pracach komisji sejmowych, jak i komisji rad, na zebraniach posłów i radnych z wyborcami. Gdy te inicjatywy giną bezpłodnie w trybach biurokracji partyjnej, a krytyka jest nieskuteczna — słabnie nieuchronnie aktywność społeczeństwa.

Nasze socjalistyczne społeczeństwo wykazało wielokrotnie swój czynny patriotyzm, swoją ofiarość i gotowość służenia dobru ogólnemu. Szczególnie pięknym i owocnym wyrazem tej obywatelskiej postawy była budowa szkół Tysiąclecia. Na wezwanie tow. Wiesława stanęło całe społeczeństwo jak Polska długa i szeroka, i historyczny jubileusz państwa polskiego upamiętniony został najtrwalszym pomnikiem: wzniesieniem 1417 obiektów szkolnych kosztach 8 miliardów 600 milionów złotych. Kontynuacja tamtego dzieła jest istniejącą od 1968 roku Społeczny Fundusz Budowy Szkół i Internatów, oparty również na świadczeniu społeczeństwa dla swoich młodych pokoleń. W ciągu niespełna 3 lat, do 1 listopada roku bieżącego, na fundusz ten wnieśli składki 10 i pół miliona obywateli na sumę 5 miliardów 100 milionów złotych.

Sprawdzianem aktywności obywateli i działania dla wspólnego dobra są czyny społeczne, podejmowane w całym kraju. W okresie od 1964 r. do połowy bieżącego roku wkład ludności w ten dziedzinie wyniósł równowartość czterem i pół miliona złotych. Ale nie tylko i nie przede wszystkim suma; najcenniejsze jest to, że socjalistyczne w duchu, w innym ustroju nieznanym, zjawisko do browolnego poświęcenia własnego czasu i własnej pracy nie dla jed nostkowego interesu, lecz dla dobra zbiorowości — na użytek wsi, dzielnic, miasteczka.

Bilans osiągnięć, którego do konujemy na V Zjeździe, świadczy wymownie, że w warunkach ustroju socjalistycznego, na drodze wytyczonej przez partię — naród polski w krótkim okresie czasu zrobił postęp ogromny we wszystkich dziedzinach życia, a nasze państwo ludowe, oparte na przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i innymi braćmi krajami socjalistycznymi, umocnił swój byt niepodległy i bezpieczeństwo.

Odpowiedzialnym i zaszczytnym zadaniem naszej partii jest przewodzić narodowi w dalszym postępie i rozwoju, w budowaniu nowoczesnej, zasobnej Polski ludu pracującego, w kształtowaniu socjalistycznego społeczeństwa.

Zwalczając trzeba napierać na zewnątrz wpływy burżuazyjnej ideologii, której sojusznikiem w kraju jest rewi zjonizm i siły reakcyjne różnej maści. Tym większe znaczenie i rola frontu ideologicznego, pracy polityczno-wychowawczej — przede wszystkim w szeregach naszej partii, ale także w szerokich kręgach społecznych, skupiających się we Frontie Jedności Narodu.

Dokończenie ze str. 2

skich, karierowiczów i ludzi ideowo chwiejnych.

Proletariacki trzon naszej partii wymaga dalszego wzmocnienia i jest to wzięte zagadnienie naszej pracy wewnątrzpartyjnej na dziś i na jutro. Potrzebni są nam ludzie bezwzględnie uczciwi i szlachetni, sercem i rozumem oddani sprawie socjalizmu.

Cz. Domagała podkreślił na stępnie konieczność zdecydowanej walki z takimi zjawiskami jak biurokracja, nieuczciwość, korupcja i klikowość. Jest to pożytkowa dla elementów antysocjalistycznych i dla wrogiej propagandy. Walkę z tymi zjawiskami powinny prowadzić wszystkie organizacje partyjne. Należy wytworzyć klimat sprzyjający rozwojowi zdrowej krytyki i samokrytyki.

Po wystąpieniu Cz. Domagały zarządzone krótką przerwę. O godz. 11.25 Zjazd wznowił obrady. Przewodniczył im rektor Politechniki Warszawskiej — prof. Dionizy Smoleński.

Pierwszym mówcą był rolnik ze wsi Teodorówka, pow. Biłgoraj — Mieczysław Furmanek.

MIECZYSLAW FURMANEK

Omówił on doświadczenia w rozwijaniu pracy partyjnej na wsi oraz zagadnienia melioracyjne. Mówca stwierdził, że w pow. Biłgoraj wymaga zmeliorowania ok. 40 tys. ha, to jest blisko połowa wszystkich użytków rolnych. W tych miejscowościach, gdzie przeprowadzono już melioracje po ważnie wzrosły plony zbóż i ziemniaków oraz zbiory siana. Kilkadziesiąt dalszych wsi czeka jednak na wykonanie kompleksowych prac melioracyjnych. Realizację tego zadania hamuje niedostateczna zdolność przerobowa przedsiębiorstw wodno-melioracyjnych, jak również braki w zaopatrzeniu w sprzęt i materiały. W związku z tym mówca postulował przyspieszenie produkcji maszyn melioracyjnych oraz rurek drenarskich.

IGNACY LOGA — SOWIŃSKI

Na trybunę zjazdową wchodzi członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga - Sowiński. Stwierdził on, że związki zawodowe, powszechna organizacja ludzi pracy zrzeszająca 9,2 mln członków, tj. o 1,9 mln więcej niż w czasie IV Zjazdu partii. Wzrostowi liczebności towarzyszyło umacnianie pozycji związków zawodowych, coraz większa skuteczność ich działalności.

Związki zawodowe uważnie rozpatrują postulaty załóg pracowników, wnoszą je pod obrady organów rządowych i gospodarczych. Jednak ruch zawodowy w ustroju socjalistycznym nie może ograniczać się do jednostkowej obrony i popierania uzasadnionych postulatów socjalnych i bytowych ludzi pracy, lecz musi równocześnie troszczyć się o wzrost produkcji i dochodu na rodowego.

Z tej współzależności poziomu produkcji i poziomu życia doskonale zdaje sobie sprawę klasa robotnicza. Wyrazem tego była dyskusja przedzjazdowa i wielki czyn produkcyjny

podjęty dla uczczenia Zjazdu. Ta dojrzała, zaangażowana postawa klasa robotnicza daje zarazem najlepszą odprawę re wizjonistom usiłującym spychać związki zawodowe na fałszywą drogę opozycji własnego kraju i polityki partii.

Główną siłą motoryczną budownictwa socjalistycznego jest klasa robotnicza, stanowiąca przeszło 2/3 ogółu zatrudnionych w społeczeństwie gospodarce. Rolę i pozycję tej klasy robotniczej określa także istotne przemiany w jej składzie, wzrastający poziom kwalifikacji i wykształcenia, jej świadomość i społeczna aktywność.

Nie ma już obecnie żadnego uzasadnienia dalsze utrzymywanie różnic między pracownikami fizycznymi, a umysłowymi, odziedziczonych po ustawaodawstwie burżuazyjnym. Dziś partia na porządku dnia stawia problem ich likwidacji. Przewodniczący CRZZ zapewnił, że przedstawiony w referacie i sekretarza KC program socjalny w dziedzinie urlopów, zasiłków chorobowych oraz likwidacji innych różnic w uprawnieniach robotników i pracowników umysłowych, a także w dziedzinie skracania czasu pracy, będzie programem działania całego ruchu zawodowego.

Omawiając nowe, jednolite zasady wymiaru urlopów wypoczynkowych, mówca stwierdził, że ogółem ze zwiększonych urlopów skorzysta już w 1969 r. 3,2 mln robotników, którzy dotychczas jeszcze nie mają 10-letniego stażu pracy.

Za niesłuszny społecznie uważał on pierwotny projekt, by nowe normy urlopowe dotyczyły tylko tych pracowników umysłowych, którzy rozpoczęli pracę zawodową po wejściu w życie reformy. Zasady te powinny dotyczyć wszystkich pracowników umysłowych, a ich urlopy muszą być powiązane ze stażem pracy, do którego wlicza się okres nauki po szkole podstawowej. Pewne obniżenie — na okres kilku lat — wymiaru urlopu wypoczynkowego dotyczyłoby ok. 15 proc. zatrudnionych obecnie pracowników umysłowych.

Podobnie jak problem urlopów, powinno być — zdaniem mówcy — rozwiązane zagadnienie ujednolicenia świadczeń w zakresie zasiłków chorobowych. Należy ich wysokość powiązać ze stażem pracy. Wymiar ich powinien wzrastać wraz z latami zatrudnienia w ten sposób, by osiągnął on poziom nie niższy niż 90 proc. zarobków netto. Oznaczać to będzie podniesienie wysokości zasiłków chorobowych dla robotników, przy pewnym ich obniżeniu dla pracowników umysłowych. Konieczność tej dyktuje wielkość środków finansowych, jakie państwo może przeznaczyć na te cele.

Sporo uwagi poświęcił mówca przedstawionemu na Zjeździe programowi stopniowego skracania czasu pracy. Podkreślił on, że warunkiem jego realizacji jest nieprzerwany wzrost produkcji i wydajności. Skracanie czasu pracy powinno się dokonywać bez obniżki zarobków. Trzeba także zapewnić sprawne funkcjonowanie usług handlowych, transportowo-komunikacyjnych, wypoczynkowych i in.

STEFAN JĘDRYSZCZAK

Gospodarz Ziemi Łódzkiej, I sekretarz KW PZPR w Łodzi — Stefan Jędryszczak przedstawił sukcesy gospodarcze województwa, w którym w ostatnich latach nastąpiło znaczne ożywienie gospodarki, zwiększyło się zatrudnienie poza rolnictwem, a tempo wzrostu produkcji przekroczyło średnią krajową. Duże sukcesy zanotowano też w rolnictwie, szczególnie w dziedzinie produkcji zbóż. Mówca zwrócił jednak uwagę na niepełne zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych województwa, brak precyzji w planowaniu wieloletnim, niedociągnięcia w mechanizmie planowania i zarządzania.

Mówca stwierdził, iż organizacja partyjna w woj. łódzkim wzrosła w ostatnim okresie liczbowo, ostatnio wręczono tam statystyczną legitymację partyjną. W okresie poprzedzającym V Zjazd partii znacznie wyostriżyło się spojrzenie społeczeństwa na postawy moralno-polityczne ludzi, na pozycję przez nich zajmowaną. Jest to wielki sukces partii, której program tak dalece przeniknął w życie ludzi, iż jej wskazania traktowane są jako mierniki wartości i wytyczne postępowania. Jest to zjawisko szczególnie cenne wobec działalności sił antysocjalistycznych nastawionych na sianie zamętu i dywersji ideologicznej.

ARKADIUSZ ŁASZEWICZ

Następny mówca — Arkadiusz Łaszewicz, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku stwierdził na wstępie, że wydzienia jakie miały miejsce w naszym kraju w okresie międzyzjazdowym, skoncentrowany atak sił reakcji, był próbą ognia dla członków naszej partii. Z próby tej wojewódzka organizacja partyjna podobnie jak i cała partia, wyszła zwycięsko. Białostocka organizacja zaprawiona w bojach z reakcyjnym podziemiem w okresie pierwszych lat powojennych i tym razem zwała swoje szeregi. Przychodzi ona na Zjazd wzmocniona liczebnie i ideologicznie.

Przedstawiając następnie osiągnięcia gospodarcze Białostoczczyzny, mówca skoncentrował uwagę na najważniejszym dziale tej gospodarki — rolnictwie. W ciągu ostatnich 4 lat zbiory zbóż wzrosły o 3,4 q z ha, ziemniaków o 13 q, buraków cukrowych o 48 q z ha.

Rozwinał się też przemysł. Nastąpił ogromny rozwój oświaty i nauki, o czym świadczy choćby to, że Białystok wzbogacił się ostatnio o 2 wyższe nowe uczelnie i stał się liczącym się już w kraju ośrodkiem akademickim. A w okresie międzywojennym blisko 25 proc. ludności województwa było analfabetami.

ANTONI KULIGOWSKI

Aktualne problemy polityczne i gospodarcze środkowego Wybrzeża omówił w swoim wystąpieniu I sekretarz KW w Koszalinie — Antoni Kuligowski. Mówca podkreślił, że wydarzenia marcowe w pełni potwierdziły, iż linia polityczna partii jest linią nie tylko wszystkich jej członków, ale ogółu ludzi pracy, całego narodu. Przechodząc do przedstawienia dorobku Ziemi Koszalińskiej, mówca stwierdził, że zwiększona pomoc inwestycyjna w okresie międzyzjazdowym wpłynęła na dalszy dynamiczny rozwój tego regionu zwłaszcza zaś rolnictwa. Średnie plony 4 zbóż wyniosły tam w br. 21 q z ha, czyli wzrosły o 7 q w ciągu ostatnich 4 lat. Jest to praktyczny wyraz realizacji uchwały IV Zjazdu przez załogi PGR-ów i rolników go-

Dokończenie na str. 4

Przemówienia przedstawicieli bratnich partii

Jose Nevesa

Po przekazaniu, w imieniu KC Brazylijskiej Partii Komunistycznej, najserdeczniejszych pozdrowień i życzeń Zjazdowi, sekretarz KC Jose Nevesa oświadczył:

Wasza bohaterska walka, wasz wielki trud w budowie społeczeństwa socjalistycznego, wasz udział w obronie socjalizmu i jednoci ruchu komunistycznego są dla nas, komunistów brazylijskich, bodźcem i przykładem w walce o zwycięstwo rewolucji narodo-

wej i demokratycznej w celu zapewnienia wyzwolenia ekonomicznego i politycznego naszej ojczyzny.

Mówiąc o działalności Brazylijskiej Partii Komunistycznej, Nevesa oświadczył:

Nasz Komitet Centralny na swym ostatnim posiedzeniu wyraził poparcie naszej partii dla decyzji partii komunistycznych Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii, Węgier i waszej partii w sprawie udzielenia pomocy KPCz. Je-

steśmy przekonani, że podjęta przez was akcja i podpisane później w Moskwie porozumienie otwierają drogę do słusznego rozwiązania tej sprawy, ponieważ uwzględnią

Giancarlo Pajetta

Członek Biura Politycznego KC Włoskiej Partii Komunistycznej, Giancarlo Pajetta serdecznie pozdrowił Zjazd, PZPR i cały naród polski w imieniu komunistów włoskich, którzy — jak stwierdził — łączą odpowiedzialność wobec własnego narodu z obowiązkiem międzynarodowym. Przedstawił on walkę włoskich mas pracujących, które pod kierownictwem WPKP przeciwstawiają się kapitalistycznemu wyzyskowi.

Nawiązując do niedawnych

wą interesy socjalizmu na świecie i w Czechosłowacji, stwarzając towarzysom czechosłowackim możliwość zmiany obecnej sytuacji przy pomocy krajów socjalistycznych.

wydarzeń w Czechosłowacji, G. Pajetta oświadczył m. in.: „W związku z tymi wydarzeniami wystąpiły pewne rozbieżności poglądów i stanowisk wśród partii komunistycznych i robotniczych. Dlatego uważamy, jak to już stwierdzono na Waszym Zjeździe, że otwarta dyskusja byłaby elementem pożytecznym i koniecznym”.

Wypowiadał się też za zasadą samodzielności poszczególnych partii i podejmowania przez nie poszukiwań własnych dróg,

G. Pajetta stwierdził, że zadowolony był z wysłuchania Zjeździe głosów o tym, co łączy komunistów różnych krajów. Jedność antyimperialistyczna, walka o pokój są zasadniczym elementem drogi do socjalizmu. Jeśli będziemy działać w duchu braterstwa stwierdził na zakończenie G. Pajetta — jeśli wykazemy, że rozbieżności nie naruszyły naszej jednoci, łatwiej będziemy mogli zwalczyć naszych wspólnych wrogów.

W późnych godzinach wieczornych przemówienia wygłosił jeszcze przewodniczący delegacji: Francuskiej Partii Komunistycznej — członek Biura Politycznego KC Francois Billoux, Komunistycznej Partii Indii — sekretarz KC Narajan Krishnan, Partii Wyzwolenia i Socjalizmu Maro-

ka — Ali Yaty, Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — sekretarz KC Hyman Lumer, Komunistycznej Partii Finlandii — członek Biura Politycznego KC Inkeri Lehtinen, Komunistycznej Partii Grecji — sekretarz KC Kostas Kolianis, Komunistycznej Partii Hiszpanii — członek Komitetu Wykonawczego KC — Jose Moix, Irackiej Partii Komunistycznej — członek Biura Politycznego KC Ras-had Amjed, Komunistycznej Partii Sudanu — Omar Mustafa el Mekki, Włoskiej Partii Socjalistycznej Jedności Proletariackiej — Salvatore Corallo, oraz Arabskiego Związku Socjalistycznego — członek KC Ahmed Faud.

Trwa partyjna debata nad sprawami kraju

Dokończenie ze str. 3

spodających indywidualnie. Pozytywne zmiany nastąpiły również w przemyśle. Jego produkcja globalna wzrosła w ciągu ostatnich lat o ok. 44 proc., a zatrudnienie o 22 proc. Na 6 miesięcy przed terminem ruszyła taśma produkcyjna w fabryce w Słupsku, która da dodatkowo 600 tys. par obuwia. Pomyślnie realizują plany przedsiębiorstwa rybackie. Szybko przez to wzrastają do chody ludzi pracy, podnosi się ich stopa życiowa.

Przewodniczący obrad udziela z kolei głosu Waleremu Jerominkowi — brygadziście — monterowi ze stacji PKP Tarnewskie Góry.

WALERY JEROMINEK

Omówił on problemy związane ze wzrostem przewozów w śląskim węźle kolejowym. Mówca wskazał, że katowicki węzeł kolejowy, na którym dokonuje się załadunku 45 proc. masy towarowej, przewożonej na całej sieci PKP, przeży-

wa już obecnie duże trudności. W następnej 5-lacie produkcja w woj. katowickim ma wzrosnąć o 37,5 proc., zaś przewozy kolejowe o 13,6 proc. To, iż górnośląski okręg przemysłowy znajduje się na skrzyżowaniu ważnych dróg kolejowych — krajowych i międzynarodowych, nadaje sprawom komunikacji w tym rejonie szczególne znaczenie.

STANISŁAW TOMASZEWSKI

Następnie głos zabrał Stanisław Tomaszewski — I sekretarz KW PZPR w Olsztynie.

Dyskusja przedzjazdowa — powiedział on — pogłębiła tezy KC, wydobyla dorobek poszczególnych regionów a zarazem lokalne problemy, niedociągnięcia i zaniedbania. Równocześnie aktyw szukał przyczyn ujemnych zjawisk, formułował wnioski. Dyskusja nad tezami stała się więc demokratyczną formą udziału społeczeństwa w kształtowa-

niu programu partii, instrumentem demokracji socjalistycznej.

Partia — mówił dalej S. Tomaszewski — wzmocniła się i przeszła do ofensywy ideologicznej. W naszym województwie w szeregi PZPR wstąpiło 29 tys. osób, głównie ludzie młodzi. Instancje partyjne podejmują bardziej ważne decyzje i aktywniej sprawują swe funkcje kierownicze. W tym działaniu szczególnie znaczenie ma dobra informacja partyjna. Sporo w tej dziedzinie zrobiliśmy ale wiele jeszcze trzeba poprawić.

Kierownicza rola partii wymaga dobrej, lepszej niż dotychczas polityki kadrowej, a jej doskonalenie musi być procesem ciągłym, realizowanym przy współudziale organizacji podstawowych.

ZDZISŁAW KALEMBA

Delegat Ziemi Bydgoskiej, Zdzisław Kalemba — I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Inowrocławskich Zakładów Sódowych rozpoczął swe

wystąpienie od omówienia osiągnięć zakładów w eksporcie produktów sódowych.

Przykład inowrocławskich zakładów wskazuje — mówił dalej — że zjednoczenia branżowe nie koordynują działalności przedsiębiorstw, a czasem nawet podejmują różne nieprzemyślane i pochopne decyzje. Mimo wyraźnych założeń IV Zjazdu partii i posiedzeń plenarnych Komitetu Centralnego, zjednoczenia ingerują drobniaczko w sprawy przedsiębiorstw zamiast zajmować się przede wszystkim długofalowym programowaniem i koordynacją. Nadal jesteśmy zasypywani wskazaniami dyrekturami. Takie stanowisko ogranicza samodzielność przedsiębiorstw i obniża pozycję samorządu robotniczego i organizacji partyjnych.

FRANCISZEK WACHOWICZ

Problemom politycznym i gospodarczym rozwoju Kielecczyny poświęcił swe wystąpienie I sekretarz KW PZPR w Kielcach — Franciszek Wachowicz.

Zdaniem mówcy, działalność partii w ostatnim okresie jej walka z dywersją polityczną i rewizjonizmem, pozwoliła na zdemaskowanie i izolowanie wrogich ruchów robotniczymu tendencji. Dorobek, jaki osiągnięto w tym zakresie, nie zadowala jednak w pełni. Trzeba bardziej różnicować formy pracy partyjnej i przystosowywać je do potrzeb różnych środowisk. Niezbędna jest większa prężność, operatywność i samodzielność ogniw partyjnych, co pozwoli skutecznie oddziaływać na społeczeństwo. Należy pogłębiać współdziałanie PZPR ze stronnictwami sojusznymi.

WŁADYSŁAW MACHEJEK

Kolejny mówca — Władysław Machajek, literat z Krakowa zajął się wzajemnymi zależnościami literatury i ideologii socjalistycznej. Doświadczenia uczy, że uzbrojenie ideologiczne narodu w dużej mierze zależy od tego, czy i jak pisarze chcą służyć społeczeństwu i jednocześnie od tego, jak partia przyjmuje ich skłonność do emocjonalnego i krytycznego widzenia świata. Słowo pisarza, podobnie jak słowo mówione ustami działacza może także rozbrajać. Znamy tę prawdę my i zna ją wróg. Dlatego w głównej strefie rewizjonistyczno-imperialistycznego uderzenia w skali europejskiej znaleźli się także literaci i w ogóle artyści i intelektualści polscy.

Dywersji udało się oderwać od partii niektórych twórców, ale zasadnicza substancja socjalistyczna i narodowa zo-

stała nienaruszona, a w niej — młodzież literacka.

Twórcy literatury w obozie socjalistycznym pospół ze wszystkimi przeżywali i przeżywać będą doświadczenia, które wstrząsały i uczuły.

W zakresie bezkompromisowości ideologicznej wchodzi także tematyka walk narodowo-wyzwoleńczych. W tej sprawie wiele poprawiło się od IV Zjazdu. Nie stało się to bez zaciętej i żmudnej walki z kosmopolitycznymi bankrutami, także w kulturze, którzy przywdziali od czasu do czasu strój zaciętych internacjonalistów po to, żeby straszyc kogo się dało rzekomym nacjonalizmem polskim; że jakoby nie można budować na trwałe rzeczywiście nowego życia między dwoma ogniami — narodowym i socjalistycznym.

Następnie mówca zajął się sprawą — jak ją określił — głodu książki w społeczeństwie. Poruszył trudności przez myślu poligraficznego i „ociężałości” wydawniczej. Stwierdził, że ruch wydawniczy wychodzi z bieżącej 5-laki z symptomami poprawy.

WIKTOR KINECKI

Naczelnik ZHP stwierdził że w ciągu 4 lat Związek podwoił szeregi — do 2 mln. członków, a jednocześnie zapracował sobie na pozytywną ocenę swego autorytetu wychowawczego. Licząca ponad 67 tys. osób społeczna kadra wychowawców ZHP kształtuje wśród młodzieży dumę z rewolucyjnych tradycji polskiej klasy robotniczej, z osiągnięć kraju w budownictwie socjalistycznym. Równocześnie instruktorzy przyswajają harcerzom wstępne umiejętności z zakresu obronności ludowej ojczyzny. W opiece nad drużynami i hufcami z ogromną pomocą przychodzi wojsko.

Na zakończenie naczelnik ZHP oświadczył: idziemy za naszą partią — PZPR na wielki szlak, na który nas wprowadził Lenin. Organizacje młodzieżowe wyjdą naprzeciw wielkiemu światu, jakim będą przyszłoroczne obchody czterdziestolecia istnienia Polski Ludowej z nowymi patriotycznymi inicjatywami, które owocować będą w czynach społecznych, w lepszej nauce, w wzroście świadomości i obywatelskiego zaangażowania młodych ludzi w sprawy kraju i narodu.

STANISŁAW DĄBROWSKI

Zabierając głos w imieniu pracowników zaplecza naukowo-technicznego przemysłu włókienniczego, dyrektor Centralnego Laboratorium Przemysłu Bawełnianego w Łodzi Stanisław Dąbrowski skoncentrował uwagę na problemach

rozwoju przemysłu bawełnianego i związanych z nim gałęzi przemysłu chemicznego — w konfrontacji z potrzebami społecznymi.

Wskazując na konieczność ściślejszego powiązania placówek badawczych z przemysłem w celu przyspieszenia postępu, mówca zwrócił uwagę na potrzebę zwiększenia uprawnień przedsiębiorstw, aby mogły planować na okresy dłuższe niż jednoroczne. Krytycznie ocenił istniejący stan organizacyjno-techniczny zaplecza przemysłu włókienniczego postulując jego kompleksową reorganizację.

KAZIMIERZ NOWAKOWSKI

Kazimierz Nowakowski — I sekretarz KP PZPR w Malborku omówił najistotniejsze problemy rozwoju produkcji rolnej na Żuławach. Postulował też zwiększenie dostaw niektórych maszyn, podjęcie w kraju produkcji kombajnów o większej wydajności niż produkowane dotąd „Wistule”, a także ulepszenie gospodarki wodnej na terenie Żuław. Niezbędne jest również wprowadzenie do produkcji nawozów bardziej skoncentrowanych, oraz poprawa terminowości do staw nawozów.

JERZY BUĆ

Próbie oceny istniejącego stanu nauk technicznych i postępu technicznego podjął następny mówca, Jerzy Buć dyrektor Instytutu Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie.

Mówca zwrócił uwagę na konieczność koncentracji pracy na węzłowych kierunkach. W związku z tym powinno się usprawnić planowanie, koordynację zadań, dokonywać racjonalnego wyboru w finansowaniu tych tematów, które mają pierwszeństwo z uwagi na ich znaczenie dla rozwoju gospodarki kraju. Decydując o tym muszą ci, którzy najlepiej znają potrzeby kraju oraz środki finansowe jakimi dysponujemy — działacze polityczni i gospodarcy.

Zadania ujęte w tezach na V Zjazd i perspektywy rozwoju kraju wymagają zwłaszcza rozwoju technologii. Doskonał-
ste, nowoczesne technologie — to lepsza jakość, niższy koszt wytwarzania, wyższa wydajność, większa konkurencyjność na rynkach zagranicznych. Drugim podstawowym kierunkiem rozwoju jest elektronika.

Mówca przedstawił propozycje zmiany przepisów o organizacji instytutów w celu do stosowania ich do wykonywania aktualnych kompleksowych zadań, tworzenia nowoczesnych przedsiębiorstw realizujących cały cykl: „od pomysłu do przemysłu”.

Budowa socjalizmu wymaga świadomych, politycznie zaangażowanych ludzi

Skrót przemówienia Henryka Łukaszeńskiego — ślusarza z Zakładów Cegielskiego w Poznaniu

TOWARZYSZE DELEGACI!

Do V Zjazdu naszej partii przygotowywała się od kilku miesięcy cała polska klasa robotnicza, przygotowywali się zwłaszcza ci, którzy kochają swój kraj i ojczyznę, którzy rozumieją, że dziś i jutro Polaki to socjaliści.

Pracownicy i z godnością przygotowujący się również załoga Zakładów Przemysłu Metalowego im. H. Cegielskiego w Poznaniu, jej 3 i pół tys. ścisła organizacja partyjna, którą mam zaszczyt na obecnym Zjeździe reprezentować.

W okresie czterech lat — jakie minęły od IV Zjazdu — nasza zakładowa organizacja partyjna wzrosła liczebnie, podniosła swój poziom ideologiczny, zwiększyła swój autorytet wśród 17-tysięcznej załogi. W ciągu minionych lat nasza organizacja partyjna i załoga wielokrotnie manifestowały publicznie swoją zdecydowaną wolę walki w obronie zdobyczy socjalizmu, swoje przywiązanie do naszej partii, do władzy ludowej, szczególnie w roku 1965, kiedy część hierarchii kościelnej i siły klerikalnej reakcji podjęły próbę podważenia naszego socjalistycznego ustroju oraz w marcu br., kiedy niedobitki burżuazyjno-rewizjonistyczne próbowały stworzyć antysocjalistyczny front przeciwko naszej partii i naszemu ludowemu państwu. W obydwu przypadkach udzielił imy reakcji i wicherzycielom katolicyzmu i jednoznacznej odpowiedzi i odpowiedzi „repe precz od socjalizmu” (oklaski).

Załoga nasza z dużym zadowoleniem i pełną aprobatą przyjęła oczyszczanie wszystkich dziedzin życia społeczno-politycznego i gospodarczego z ludzi skompromitowanych i nieodpowiedzialnych, którzy zamiast uczciwie pracować dla socjalizmu próbowali wprowadzić zamęt.

Uważamy, że zapoczątkowany proces winien być w dalszym ciągu z konsekwentną partyjną rozważą realizowany.

Wyrazem zrozumienia i aktywnego poparcia dla partii jest udział całej załogi w zobowiązaniach produkcyjnych i czynach społecznych. Ogólna wartość zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych przekracza 41 mln złotych. Według Zjazdu, że w 90 proc. już je wykonaliśmy, a do końca roku wykonamy je w pełni.

Zakłady nasze za okres 10 miesięcy br. wykonały plan produkcji towarowej i globalnej w

101,5 proc., a do końca roku wykonamy nasze zadania z nadwyżką. Dotychczasowa wartość produkcji dostarczana przez nas na eksport jest realizowana w 87 proc. naszych rocznych zadań. Do końca roku przekroczymy zadania eksportowe o ponad 2,5 mln złotych dewizowych.

Rok 1968 jest rokiem kolejnym naszych sukcesów w zakresie rozwoju techniki. Wykonaliśmy prototypy bądź uruchomiliśmy produkcję wielu nowoczesnych skomplikowanych wyrobów takich, jak: silniki okrętowe do napędu trawalerów, silniki agregatowe o dwukrotnie podwyższonej mocy, lokomotywy spalinowe o mocy 1700 z silnikiem „Fiat” i wiele innych ważnych dla gospodarki wyrobów, zabezpieczających zakładom dalszy dynamiczny i postępowy rozwój.

Zadawalające rezultaty osiągnęliśmy w roku bieżącym również w zakresie doskonalenia sposobów wytwarzania. Wiele opracowanych i zastosowanych procesów technologicznych wydajnie zwiększa efektywność produkcji, zmniejsza uciążliwość niektórych procesów, poprawia jakość wykonania.

Rok bieżący jest rokiem kolejnej, planowej rozbudowy zakładów. W dniu 17 października — pomimo wielu trudności — oddana została do eksploatacji wstępnej pierwszej linii produkcyjnej w Odlewni Żeliwa w Sremie. Rezultat ten jest niewątpliwie poważnym osiągnięciem 1,5-tysięcznej załogi naszej najmłodszej śremskiej fabryki.

Czujemy się w pełni odpowiedzialni za zabezpieczenie i rozwój naszej produkcji tak pod względem jakości, jak i jej nowoczesności.

Jednym z głównych środków prowadzących do tego celu ma być realizacja programu modernizacji i rekonstrukcji technicznej przemysłu, a zwłaszcza gałęzi posiadających istotny udział w eksporcie.

Przed kilkunastu laty władze państwowe podjęły decyzję o modernizacji naszej byłej fabryki parowozów i uruchomienia w niej produkcji wysokoprężnych silników okrętowych napędu głównego oraz o wybudowaniu nowej fabryki silników agregatowych i kolejowych.

Zakłady nasze zajęły w ub. roku trzecią pozycję wśród największych europejskich producentów silników okrętowych. Rozwój naszej produkcji silnikowej spowodował, że Polska nie tylko zaprzestała kosztownego importu, ale sama dziś silniki eksportuje.

Mamy w Zakładach, niestety, również i przykłady przeciwnie. Zdecydowana uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z 1962 roku modernizacja naszej Fabryki Obrabiarek do dziś nie została rozpoczęta. Skutki tej niekonsekwencji są niestety bardzo przykre.

Również pozostałe nasze fabryki wymagają znacznej modernizacji głównie w zakresie wyposażenia w nowoczesne wy-

sokodajne maszyny i narzędzia.

Budowa socjalizmu w naszym kraju wymaga wysoko rozwiniętej gospodarki, sprawnych i skutecznych metod zarządzania, ale i wymaga dobrych, świadomych, politycznie zaangażowanych ludzi, a w tym zakresie mamy jeszcze chyba ciągle braki.

I dlatego wydaje mi się, że nowo wybrany Komitet Centralny i wszystkie partyjne instancje będą miały w zakresie polityki wewnętrznej dwa wielkie zadania, a mianowicie: dalszy intensywny rozwój naszej gospodarki i znaczne nasilenie działalności nad wychowaniem nowoczesnych, socjalistycznych ludzi. To ostatnie zwłaszcza zadanie będzie zadaniem trudnym, bo i drogi prowadzący do psychiki ludzkiej są skomplikowane, ale na pewno wiadomo, że trzeba z naszego życia rugować wszystko, co ludziom w pełnym politycznym zaangażowaniu przeszkadza.

Chciałbym na zakończenie zapamiętać Zjazd, że nasza partyjna organizacja i cała załoga uczyni wszystko, dla ugrontowania dotychczasowych zdobyczy i pełnej realizacji budowy socjalizmu w naszym kraju.

PER EUGENIUSZ WISLICZ — IWAN CZYK

Z PARTYZANTKI DO POLSKIEJ LUDOWEJ

Ruszyłem szybko klusem w nieznane, uwożąc żonę wraz z dziećmi w kierunku wsi Seredzice — Pakosław. Po przebyciu kilkunastu kilometrów drogi w słoneczny, lecz chłodny dzień Wszystkich Świętych 1944 r. znalazłem się we wsi Tomaszów, gmina Kozanów, pow. Iłża. Spotkałem tam na drodze naszego „świtowca”, Mikołaja Niewczasę, który od razu zrozumiał o co chodzi. Mimo że zajmował on jedną izbę w murowanym domu kuzynów, poprosił mnie do siebie wraz z całą rodziną.

Zapadał wieczór. Zniesiono mnie z wozu i położono na łóżku. W tym czasie zjawili się w naszym rejonie liczni wysiedleni z Warszawy. Toteż uczciwy towarzysz „Grab” — Stefan Gronostaj zaopatrzył mnie w fikcyjne zaświadczenie Urzędu Rady Głównej Opiekuńczej w Starachowicach, oświadczając, że Jan Nowacki z rodziną jest wysiedlonym z Warszawy. Na tej podstawie zameldowano mnie w Zarządzie gminy Kozanów.

Pewnego dnia żona przyniosła mi wiadomość o aresztowaniu około 30 naszych towarzyszy w rejonie Iłży. Wśród aresztowanych znaleźli się między innymi towarzysze „Grab” — Stefan Gronostaj i „Zryw” — Józef Siwiec, tj. ci, którzy byli przeze mnie poinformowani o mojej nowej melinie w Tomaszowie. Aresztowanie nastąpiło już 10 dni temu. Jeżeli nie wytrzymał tortur, grozi mi każdej chwili napad gestapo. Ostatnia moja noc w Tomaszowie była bezsenna. Oczekiwałem z bronią w ręku najgorszego.

Rano dobiła mnie nowa straszna wiadomość, przyniesiona przez siostrę Helenę Iwańczyk. Gestapo szukając mnie, pobiło do nieprzytomności moją matkę w Jasieńcu Iłżeckim. „Wo ist dein Sohn, Wo ist der Banditschef” — rozległy się wołania oprawców. Po paru uderzeniach rekością rewolweru, matka upadła nieprzytomna. Nastąpił wylew krwi do mózgu. Porzu-

ciono zakrwawioną ofiarę na podłodze, sądząc, że to koniec. Na szczęście kwatery w naszym domu wehrmachtowcy ochronili moją siostrę — Helenę Iwańczyk, obecnie Kuźmierską, która po powstaniu wróciła do domu i nie znając sytuacji, zamieszkała przy matce.

Gestapowcy przybyli dobrze rano. Siostra spała w komorze. Wehrmachtowcy w dużym pokoju. Na pytanie gestapo — „kto tu przebywa jeszcze z rodziny bandyty”, wehrmachtowcy widząc, że matka, nic już nie powie, oświadczyli: „nikogo poza matką nie ma”.

Siostra Helena słyszała przebieg „badania matki”. Słyszała jej jęki. Po odejściu gestapo zajęła się nieszczęśliwą ofiarą, odwołując ją do szpitala w Iłży.

Siostra, pracując i ucząc się podczas wojny w Warszawie, pogłębiła znajomość niemieckiej mowy. Ta okoliczność miała pewien wpływ na stosunek Niemców do siostry. Wiedzieli oni nawet o tym, że siostra nie ma żadnych dokumentów, Wehrmachtowcy obronili ją przed niechybną śmiercią z rąk gestapo. To też umożliwiło odratowanie naszej biednej matki, która tak drogo zapłaciła za przywiązanie do ziemi ojczystej, której mimo moich wielokrotnych nalegań, opuścić nie chciała. Od tej pory nie odzyskała w pełni mowy i władzy. Męczyła się jeszcze w ciągu 6 lat. Zmarła w roku 1950.

2 grudnia 1944 r. ruszyłem na swoim woziku w stronę Skaryszewa pod Radomiem. Tym razem bez żadnego konkretnego celu.

POD KAZANOWEM

Po przebyciu 5 kilometrów zatrzymaliśmy się w miejscowości Gaj pod Skaryszewem.

Jan Rychnicki przyjął nas serdecznie, mimo iż nigdy przedtem go nie znałem. Wylegitymowałem się jako ranny z Powstania Warszawskiego. Ponieważ Rychnicki nie był partyzantem, broń pozostawiłem ukrytą w siedzeniu na wozie. Oddano do mojej dyspozycji wygodny tapczan. Wraz ze mną była żona i syn Lucjan. Córka Krystyna pozostała w Tomaszowie. Nie chciałem narażać całej rodziny. Ponieważ u Rychnickiego mieszkała już lwowianka z córką, była nas wcale „pokaźna gromadka”.

Krytyka – sprawdzian socjalistycznej demokracji

Kto lubi być krytykowany? Też pytanie! Oczywiście, że takich nie ma. Mnóstwo ludzi przyznaje, że krytyka jest potrzebna, nawet taka ostra, adresowana do konkretnych osób. Mówią to tak długo, aż sami staną się obiektem krytyki. Jest to ludzkie, każdemu niejako przyrodzony jest wstręt wysłuchiwanie o sobie krytycznych opinii. Ale też stwierdzamy od razu, że z takim stanowiskiem nie wolno się godzić, że przeciwnie – należy wychowywać ludzi w duchu nie przyjmowania krytycznych opinii jako osobistej obrazy, lecz w duchu przyjacielskiej pomocy w naprawianiu błędów.

Krytyka jest bowiem niezbędnie potrzebna. Była taką zresztą zawsze. Wszystko co nowe, twórcze, brało się przecie z krytycznego spojrzenia na rzeczywistość. Nigdy nie byłoby żadnych odkryć, wynalazków, usprawnień, gdyby ludzie nie próbowali jej ulepszyć.

W warunkach demokracji socjalistycznej krytyka jest szczególnie doniosłym czynnikiem walki o nowy kształt rzeczywistości społecznej. Znana jest teza Marksa, że krytyka błędów rewolucji jest najlepszą metodą jej umacniania. W naszych przeto warunkach musi my robić wszystko, by krytyka znajdowała jak najlepsze możliwości rozwoju. Stanowi ona przecież dla obywateli ważny czynnik współrzędzenia, wpływania na bieg spraw publicznych, czynnik kontroli społecznej. Szczególną rolę wśród różnych rodzajów krytyki odgrywa krytyka prasowa ze względu na jej olbrzymi zasięg, a tym samym – jej skuteczność. Z tym wiąże się zagadnienie odpowiedzialności za słowo, albowiem pamiętać trzeba zawsze, że złe wymierzone wystąpienie kry-

tyczne, niedostatecznie sprawdzone, oparte na fałszywych przesłankach – przyniesie może (i nieraz przynosi) więcej szkody niż pożytku.

Mały obecnie za sobą długi okres szczególnego nasilenia krytyki. Cała przecież dyskusja przedzjazdowa była jedną wielką konfrontacją naszych dokonań z ostatnimi latami – z naszymi możliwościami, była olbrzymią próbą maksymalnego wykorzystania naszych sił i środków dla osiągnięcia jak najlepszych efektów właśnie w oparciu o krytyczne spojrzenie na minione lata i ich osiągnięcia. Teraz idzie o to, by tę temperaturę twórczej, krytycznej dyskusji utrzymać i dalej rozwijać. Rozwoju zwłaszcza wymagają formy krytyki, jej – powiedziałbym – jakość. Podnosić także należy na wyższy poziom atmosferę wokół krytyki, reakcję osób i instytucji, które stały się przedmiotem krytyki.

A więc to, o czym wspomnieliśmy na wstępie. Idzie o przyjmowanie krytyki jako pomocy w naprawie błędów, idzie o atmosferę, w której nie zamykamy się przed nią, nie zamykamy się przed konsekwencjami w postaci takich czy innych represji. Jak to powiedział Edward Gierk w Zabrzu w sierpniu br., chodzi o to, by dyskutowano „w przeświadczeniu, że za opinie krytyczne, za krytykę zjawisk czy też konkretnych osób nikt nie będzie się odgrywał, nie będzie szukał rewanżu, nie będzie krytykującego prześladował ani się na nim mścił”.

„W przeświadczeniu, że za opinie krytyczne, za krytykę zjawisk czy też konkretnych osób nikt nie będzie się odgrywał, nie będzie szukał rewanżu, nie będzie krytykującego prześladował ani się na nim mścił”.

Tenże mówca stwierdził w tym samym wystąpieniu:

„Musimy wyplenić i wykarzeować z naszego partyjnego życia to wszystko, co ucziwim ludziom nierządno zamykać usta, co każe im – wbrew własnemu przekonaniu – milczeć lub udawać, że się nie dostrzega niekorzystnych procesów, błędnych decyzji, niefrasobliwości, nadużyć, innych złych zjawisk – w obawie, że ktoś „się obrazi”, że ktoś się poczuje „dotknięty”, że ten ktoś – zazwyczaj wyżej postawiony w hierarchii społecznej – powie: krytykując mnie – krytykujesz partię i socjalizm”.

Bardzo istotna sprawa. Znamy ją – my, dziennikarze – z własnego podwórka. Ileż to razy w odpowiedzi na artykuł krytykujący działalność konkretnego osobnika odpowiadała nam organizacja, skupiająca ludzi tego samego zawodu stwierdzając, że nasza krytyka podważa autorytet całego środowiska zawodowego wobec społeczeństwa, że takie wystąpienia uniemożliwiają temu środowisku pełnienie bardzo odpowiedzialnych zadań społecznych i politycznych. Ileż razy tłumaczyliśmy, że na nie autorytet budowany na sztucznych podstawach, na nie osłanianie błędów poszczególnych ludzi w imię fałszywie pojętego interesu grupy. W ten sposób nie da się przecież wykorzystać zła, a przeciwnie – stworzy się korzystne warunki dla jego rozprzeczania. A jednak to niedobre stało się w różnych środowiskach daje znać o sobie.

No a jeszcze gorsze konsekwencje przynosi postawa, którą można by ująć w formule: „socjalizm to ja”. Nic łatwiej nie zamyka ust jak stwierdzenie, że krytyka osoby bądź instytucji godzi w partię, w socjalizm. Jest to ułatwienie, ale – skuteczne, wyłączenie siebie poza obręb krytyki. Wyłączenie niedopuszczalne i szkodliwe. Albowiem nie powinno być zjawisk bądź osób, które nie mogłyby być krytykowane, jeśli na to zasłużyły. Jest to przecież jeden z fundamentów demokracji socjalistycznej.

Kiedy już wspomnieliśmy o demokracji socjalistycznej, warto zwrócić uwagę, że właśnie krytyka w systemie tej demokracji odgrywa rolę szczególną. Ona nie tylko jest

motorem rozwoju tej demokracji, ona także określa jej jakość.

„Jest (...) pewien niezawodny sprawdzian – powiedział Edward Gierk na konferencji przedzjazdowej w Katowicach – określającej jak to z demokracją socjalistyczną wygląda w zakładzie czy gdziekolwiek indziej. Tym sprawdzianem jest krytyka, jej rozwój, okoliczności jakie jej towarzyszą – czy jest ona tłumiona, czy wnioski z niej wypływające są realizowane. Doprawdy nie trzeba socjologicznych ankiet, zbędne są badania naukowe, aby określić poziom demokracji. Krytyka – jej obecność, jej rozwój lub niedorozwój – powie nam wszystko”.

Władysław Gomułka stwierdził w październiku br. na warszawskiej konferencji PZPR, że w centralizmie demokratycznym mieści się swobodna wypowiedź, dyskusja na różne tematy. Możliwe jest także zajęcie błędnego stanowiska. Należy jednak nad takim stanowiskiem dyskutować. Krytyka – podkreślił W. Gomułka – jest potrzebna, nieodzowna. Gdy podejmowana jest w słusznej sprawie, staje się ważnym źródłem rozwoju życia partii. Krytyka jest niezbędna w naszych warunkach, tym bardziej że nie chcemy i nie dopuścimy do powstania partii opozycyjnych, jak tego chcieliby rewizjonści. Musimy stworzyć warunki do pełnego rozwoju krytyki wewnątrzpartyjnej, krytyki konstruktywnej, która uczy, która wzmacnia partię i podnosi jej pracę na wyższy poziom.

Przytoczone fragmenty wypowiedzi przywódców partii dotyczą sytuacji w samej partii, adresowane były do jej członków, do organizacji partyjnych. Ale przecież partia jest awangardą narodu, jego kierowniczą siłą. Atmosfera wewnątrz partii promieniuje na całe społeczeństwo, w partii powstają wzorce postępowania, wzorce postaw, które biorą sobie za wzór także bezpartyjni. Stąd i wskazania pod adresem członków partii należy odnieść właściwie do wszystkich obywateli.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Pałuki – znane i nieznane

Wchodząc do auli węgrowskiego liceum pedagogicznego, wypełnionej delegatami na powiatową konferencję PZPR, przeżyłem urok powrotu do starych, dobrze znanych kątów. Ten sam, zapamiętany z dzieciństwa, belkowany strop, srebrzyste, koncertowe organy. A przede wszystkim – ile znajomych, choć poznańskich, wpływem lat twarzy, częstokroć przywodzących wspomnienia wspólnej, powojennej działalności ZWM-owskiej.

Jeszcze wówczas, kiedy podczas powitań, pytali się: – Przyjechałeś stwierdzić, ile się zmieniło? – zapewniałem szczerze, iż jestem „na bieżaco” – spraw ich (a także mojego – rodzinnego) powiatu. Bo przecież bywając w Wągrowcu, rejestruję bacznie każdy z objawów zmian: nowe, gotowe już osiedle i spory plac budowlany pod jeszcze jedno; liczne na terenie powiatu ośrodki życia kulturalnego, będące częstokroć wzorcem dla innych; amfiteatr 1000-lecia i uroczę, imponujące swym wdziękiem kąpielisko nad Jeziorem Durowskim uzupełniane stawianym właśnie motelem; przejściowo dezorganizujące ład powiatowego miasta wykopy pod wodociąg i kanalizację, lub... postępy wągrowieckiej gastronomii.

Lecz słuchając częściej referatu I sekretarza KP – Bogusława Pawlaczka, bilansującego dorobek powiatu w ciągu międzywojennego czterolecia, doszedłem do wniosku, że tych moich „starych kątów” jednak dokładnie już nie znam.

Bo oto na przykład w stolicy wielkopolskich Pałuk, gdzie tradycje przemysłu metalowego ograniczały się do niemal rzemieślniczych zakładów reperacyjnych, powstał filijny oddział fabryki obrabiarek HCP. Powstał – „dosłownie z niczego” – jak lubią podkreślać wągrowiecczanie, przemilczając skromnie swoją zapobiegliwość i gospodarski zmysł w wykorzystywaniu starych obiektów, na pozór już nieprzydatnych. Lecz nie tylko powstał. Zdołał – otoczony troskliwą opieką – okrzepnąć kadrowo. Dochować się rodzimej załogi, która zdobyła już niezłe kwalifikacje, a ma jeszcze większe ambicje. Choć więc wągrowiecki „ceglarz” produkuje jeszcze „czeladnicze” detale do obrabiarek, kandyduje już (za dopingiem gospodarzy powiatu) do „mistrzowskiej” rangi przyszłego oddziału wyposażenia obrabiarek HCP.

W ślad za tą próbą załazkowego wykorzystania remanentów pomieszczeniowych – w dawnej oborze w Łęgowie rozpoczęła swą działalność przedsiębiorstwo wikliniarsko-trzcinarskie. Ponadto powstały także dwa zakłady „Zrembu” – wągrowieckiej „fabryki domów”, dostarczającej form do wyrobu elementów dla budownictwa wielkopłytowego na terenie Warszawy, Konina, Kalisza. Ostatnio zaś, przez zmontowanie ogromnego agregatu budowlanego, wnoszące swą cegiełkę do nowo tworzonego osiedla na poznańskich Winogradach.

Modernizacji uległa kopalnia soli w Wapnie (przyrost produkcji o 25 procent), wągrowieckie Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego (przyrost o 25 procent), produkujące płatki na eksport do Belgii i Austrii, a przy tym rozwiązujące w znacznym stopniu problem zatrudnienia kobiet.

Aż o 50 procent zwiększył swą produkcję tartak w Gołanicy, a już w I półroczu przyszłego roku ruszy w Wągrowcu fabryka mebli, zatrudniająca około 400 pracowników, zaś w Przysiecznie trwają prace przygotowawcze do budowy zakładów cegły silikatowej.

I choć takie zmiany w geografii gospodarczej powiatu typowo rolniczego, o wysokiej randze rolnictwa, nie zawsze zdoła odnotować ktoś tylko turystycznie odwiedzający Pałuki – określają one poziom życia tego regionu. By posłużyć się jednym dowodem: tylko w ciągu I półroczu 1968 roku, na skutek zmian w strukturze pozarolniczej, produkcji powiatu, średnie zarobki pracownika przemysłowego wzrosły z 1908 do 2224 złotych miesięcznie.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Z KSIĄŻKA NA TV

Sprawy ludzkie

Jednak Michała Choromańskiego, niezależnie, jaki temat weźmie na warsztat, jaką strukturę powieści zastosuje – rozpozna się z miejsca. Ta siła indywidualności znaczy się w dorobku Choromańskiego jeszcze od przedwojennej „Za zdrójki i medycyny”. Oto z satysfakcją odłożyłem teraz lekturę tomu „Makumba czyli drzewo gładzące”, powieści rozrywkowej, sensacyjnej, choć oba te pojęcia nie nazbyt jednak do utworu w dosłownym ich pojmowaniu przylegają. Bo i w tej formie decyduje oryginalność warsztatu Choromańskiego, jego zjadliwy, sarkastyczny, choć okraszony uśmiechem humor, umiejętność stwarzania nastroju, parodii czy groteski. Czegoż tu nie ma pod tym brzydkiem niebem, wśród tropików, egzotyki, wokół kasyna gry, kapitalnych postaci mężczyzn i kobiet. Bo i sprawa polska wraca wciąż żywymi echem, to legionowa krępa, to momentem zadumy nad późniejszymi losami kraju, i z drugiej strony wyłania się klimat niespokojnej niezwykłości, udręczenia, tęsknoty i zawiedzionych nadziei. Warte nurt akcji, duża doza sensacji, humor, kapitalna miejscami stylizacja – czegoż trzeba więcej na popołudnie niedzielne?

Trzecią z kolei książkę wydał Adolf Momot. Jest nią „Miodowy miesiąc”. Autor – szczeniawanin, pasjonuje się tematyką Pomorza Zachodniego, traktowaną już nie jako pewna egzotyka, jak się to trafia niekiedy w innych środowiskach, ale jako normalna codzienność. Momot zna wieś, umie ją podpatrzeć i z kolei ukazać w drobnych szczegółach, ale najbardziej charakterystycznych realiach, podobnie jak potrafi spenetrować psychikę młodych ludzi. Temat pozornie tylko banalny: pragnienie młodego chłopca wiejskiego wyrwania się do miasta i osiedlenia tam na stałe. Gotów jest przeciwstawić wszelkie krępujące go więzy, po części to czyni. Miłość, sentymenty, sprawy bytowe – wszystko staje się mało istotne. A jednak nie odepłynie, a

jednak w końcu zostanie, bogatszy o silne przeżycia wewnętrzne, pogłępiony osobowo, pewny już siebie i swego wyboru. Chciałbym podkreślić trafny rysunek psychologiczny bohatera: jest nader prawdziwy, zjednuje czytelnika.

Przesadnym entuzjastą sportu nie jestem. No, ale klimat dopiero minionej olimpiady swoje robi... Przeczytałem w tym właśnie okresie tom złożony z trzech opowieści Jerzego Suszki i Bohdana Tomaszewskiego – „Samotność w peletonie”. Opowieści te tyczą rajdowców, bokserów i kolarzy.

Autorzy trafnie skondensowali główną uwagę nie tyle, na samym sporcie, ile na psychologicznym tle przeżyć sportowców, ukazując ich w sytuacjach nielatego wyboru, trudnych decyzji. Przerzucenie uwagi na ludzi, na ich wewnętrzne przeżycia podwyższyło rangę książki, czyniąc ją lekturą godną czytania nie tylko w okresie olimpijskich emocji. Zwalacza warto by opowiadania te polecić młodzieży.

Z polskich pozycji prozatorskich Wydawnictwa Poznańskiego już tylko odnotować trzeba by XIII wydanie w 100 tysiącach egzemplarzy słynnego „Dziwizjonu 303” Arkadego Fiedlera. Wiele o tej pozycji mówić nie trzeba, zbyt dobrze jest znana: jest to pewne, że zostanie ona żelazną lekturą zwłaszcza młodzieży, żądnej wieści o wyczynach polskich lotników w czasie minionej wojny.

A co z przekładów? Na czoło należy zdecydowanie wysunąć „Korzenie na wietrze” Veijo Meri, pisarza fińskiego, znanego czytelnikowi z słynnej powieści „Historia sznura z manili”. I w tej książce znajdziemy cechy tak zdecydowanie wyróżniające literaturę skandynawską z innych nurtów europejskich. Niewielka miejscina, której rumieńców, często złudnych, przydaje miejscowy garnizon. Czas sprzed pierwszej wojny światowej. Ale konflikty ludzkie, pragnienia, nadzieje i przegrane są aktualne, wyrastają nad czas.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NASZE ROZMOWY

Stanisława Jagsch, delegatka na V Zjazd partii, pracuje już 17 lat jako ślusarz w Poznańskich Zakładach Okuć i Instalacji Budowlanych przy ul. Dzierżyńskiego. Od wielu lat pełni też funkcje w zakładowej organizacji partyjnej i Radzie Zakładowej. Od stycznia tego roku jest II sekretarzem POP.

— Zakłady nasze istnieją od 1945 r. W ciągu tego okresu nie wydaliśmy ani złotówki na inwestycje. Mimo to, co roku notujemy wzrost produkcji. Stały postęp osiągamy dzięki drobnym remontom i adaptacjom, co stwarza nam warunki lepszej pracy.

— Chodzi więc, jak sądzę, o znalezienie najbardziej właściwych rozwiązań w halach produkcyjnych?

— To miałam na myśli. Od wielu lat w naszych skromnych warunkach lokalowych czynimy dużo dla usprawnienia samego procesu produkcji. W tym roku na przykład uczyniliśmy w tym kierunku ogromny krok naprzód. W pierwszym oddziale przy ul. Chlebowej, bo nasze zakłady mieszczą się w trzech punktach miasta, połączyliśmy dwie hale produkcyjne. W ten sposób uzyskaliśmy usprawnienie przebiegu produkcji. W jednym pomieszczeniu skoncentrowaliśmy naszą podstawową produkcję – zamki do drzwi typu „Fana”. Uzyskaliśmy dzięki temu sporo oszczędności, między innymi na transporcie wewnętrznym. Również w macierzystym zakładzie, realizując po-

Dobra organizacja pracy najtańszą inwestycją

stulaty przedzjazdowe załogi, której 60 procent stanowią kobiety, znacznej poprawie uległa organizacja pracy. Wiele zmieniło się w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Powstał specjalny pokój higieniczny dla kobiet, są prysznice, a w trakcie organizacji znajduje się jadalnia.

— Wspomniała pani, że zakłady dają co roku większą produkcję. Jak wobec tego rośnie zatrudnienie?

— Przytoczę tylko jeden przykład. W 1966 roku wyprodukowaliśmy 180 000 zamków „Fana”. W tym roku mamy ich dostarczyć 300 000. Jeszcze więcej, bo 450 000, zaplanowaliśmy na rok przyszły. Wzrost zatrudnienia jest jednak u nas minimalny. Jesteśmy zdania, że wzrost produkcji powinien odbywać się głównie przez stałe usprawnianie, lepszą organizację pracy oraz zwiększanie wydajności. Znacznie poprawiliśmy też w tym roku warunki na wszystkich stanowiskach pracy. Posiadają one właściwe zabezpieczenie dla ochrony przed wypadkami. Dyrekcja, organizacja partyjna oraz Rada Zakładowa wiele czynią także dla zapewnienia naszym starym pomieszczeniom estetycznego wyglądu. To także jeden z elementów, który ułatwia załogę pracę.

— Jak pani już wspomniała, w okresie poprzedzającym V Zjazd

partii załoga podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Czego one dotyczą?

— W tym roku zobowiązaliśmy się między innymi wyprodukować dodatkowo 12 500 zamków typu „Fana”, których nadal stale brak na rynku.



Stanisława Jagsch: — czynimy dużo dla usprawnienia samego procesu produkcji...

Fot. — K. Przychodzki

Osiągniemy to dzięki dalszemu zwiększeniu wydajności pracy. Ogółem wartość naszych czynów produkcyjnych wyniesie przeszło 1,1 miliona złotych. Wiele prac wykonamy ponadto na rzecz miasta, dzielnicy — Wildy i samego przedsiębiorstwa. Sporo też

uczynimy dla naszej podopiecznej szkoły — V Liceum Ogólnokształcącego oraz ogrodu jordanowskiego na Dębcu. W V liceum na przykład wykonujemy obecnie konstrukcje dla nowego gabinetu biologicznego.

— Pani bierze także od dawna czynny udział w pracach organizacji politycznych i społecznych. Daje to bezpośredni kontakt z załogą, zwłaszcza kobietami. Jakże postulat zgłaszają one w dyskusji przedzjazdowej?

— Zasadnicze wnioski dotyczący poprawy warunków pracy. Aby te postulaty nie pozostawały bez echa, przystąpił do realizacji natychmiast po ich zgłoszeniu. Kobieta część załogi — i nie tylko — jest bardzo z tego zadowolona. Ale naprawdę dobre warunki pracy uzyskamy po 1970 roku. Nasze zakłady zostaną wreszcie skomasowane w jednym miejscu. Po raz pierwszy od 25 lat przystąpimy do budowy nowych obiektów. Będzie to konieczne, bo oddział mieszczący się obecnie przy ul. Dzierżyńskiego musi ulec likwidacji w związku z budową trasy Hetmańskiej. To co osiągnęliśmy do tej pory, a przecież postęp jest u nas co roku niemały — uzyskiwano wyłącznie stałą poprawą organizacji pracy. Jest to najtańsza inwestycja.

Rozmawiała:

ANNA SIEKIERKA

WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU PRZED FINISZEM

142 zakłady produkcyjne • Wiele dodatkowych transakcji • Nowe i udoskonalone wyroby • Więcej maszyn i urządzeń

Handel zagraniczny jest od wielu lat oczkiem w głowie polskiego świata gospodarczego. Nic więc dziwnego, że w Tezach zjazdowych sprawom tym poświęcono sporo miejsca, akcentując bardzo wyraźnie znaczenie wzrostu wywozu. Powiedzieliśmy tam m. in., że jednym z podstawowych zadań w dziedzinie gospodarczej jest szybki rozwój handlu zagranicznego, a w szczególności rozwój eksportu. Wprawdzie w ciągu ostatnich 5 lat osiągnęliśmy znaczny postęp w handlu zagranicznym, a eksport wzrósł w tym okresie przeszło o połowę, przekraczając w 1967 r. poziom 2,5 mld. dolarów, ale „tak pod względem wielkości jak i struktury nie odpowiada on jeszcze potrzebom i możliwościom gospodarki narodowej“.

Szybkie zwiększenie eksportu to jeszcze w latach 1969-70 jest konieczne dlatego, że w pierwszych trzech latach bieżącej 5-letki pogorszyła się nasza sytuacja płatnicza w obrotach z zagranicą głównie wskutek stałego przekraczania importu maszyn a nie wykonywania planowanego ich wywozu. Ocenia się, że dla pokrycia tego deficytu trzeba będzie zwiększyć coroczny eksport maszyn na sumę około 100 mln dolarów.

Równie trudne zadania dla handlu zagranicznego i przemysłu produkującego dla zagranicy wytyczy przyszły plan pięcioletni.

WARTOŚĆ DOBREJ ATMOSFERY

W naszym województwie sprawy eksportu zajmowały zawsze poczesne miejsce wśród problemów gospodarczych regionu. Świadcza o tym prace instytucji partyjnych i inicjatywy podejmowane w licznych zakładach przemysłowych. Niepodobna też po minięciu tej wielkiej, trwającej od 6 lat, akcji propagandowej „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“, Poznańskiej Rozgłośni Polskiego Radia i Polskiej Izby Handlu Zagranicznego pod stałym hasłem: **WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU**. Konkurs ten, licznie obsadzany przez eksporterów, wciągnął w orbitę zainteresowania handlem zagranicznym setki zakładów i tysiące pracowników naszego przemysłu.

Rozpisany rok temu trzeci z kolei konkurs o wspominanej nazwie — ma formę współzawodnictwa o tytuł „Wzorowego eksportera“. Towarzyszy mu nieustanna popularyzacja tematyki handlu zagranicznego na łamach naszej gazety i na antenie radia, a także inspiracja i pomoc organizatorska PIHZ. Staramy się docierać wprost do zakładów, dyskutować o kłopotach i ujawniać je w artykułach. Popodujemy interwencje i szybsze usuwanie trudności produkcyjnych, a co ważniejsze staramy się pogłębiać świadomość

znaczenia eksportu dla całej gospodarki narodowej.

Po kilku latach konsekwentnej roboty, jesteśmy przekonani, że konkurs nasz **WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU** przyczynił się waleśnie do wytworzenia dobrego klimatu, do powstania atmosfery sprzyjającej wykonywaniu trudnych zadań eksportowych. Wydaje się nie budzić wątpliwości fakt, że produkcja eksportowa zyskała nieprzymuszenie w świadomości aktywność gospodarczą i załóg rangę wysoką, właściwą jej pozycji w gospodarce narodowej.

Pospołu więc z instancjami i organizacjami partyjnymi z PIHZ, a ostatnio także WKZZ, która przystąpiła do organizowania III cyklu konkursowego uzyskaliśmy efekty cenne, bodaj czy nie

Do Konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU“ trzeciego z rzędu w ciągu sześciu lat przystąpiło 142 zakłady przemysłowe z całego województwa. Wśród nich są 74 przedsiębiorstwa przemysłu kluczowego, 39 spółdzielni pracy i 29 zakładów przemysłu terenowego. O nagrody ufundowane przez Ministra Handlu Zagranicznego, PIHZ, władze terenowe i WZSP oraz o medale i tytuł „Wzorowego eksportera“ ubiega się m. in.: 13 zakładów przemysłu elektromaszynowego, 26 — przemysłu metalowego, 33 — spożywczego.

najważniejsze: poszerzyliśmy grono zwolenników eksportu, zjedналиśmy mu licznych przyjaciół wśród załóg, a te przecież w ostatecznym rachunku decydują o produkcji, o jej jakości i opłacalności.

SĄ POMYŚLNE EFEKTY

Niewiele by nam przyszło z dobrego klimatu, gdyby nie konkretne jego rezultaty. Od roku 1965, a więc po V Plenum KC PZPR, Wielkopolska zwiększyła eksport urządzeń przemysłowych i narzędzi z 1,5 mld zł do 1,8 mld zł. Jednocześnie zmniejszył się w eksporcie — zgodnie z dyrektywami — udział towarów rolnospożywczych z 59,5 do 46,7 procent.

Ogółem w ciągu dwóch i pół lat obecnej pięcioletki wyeksportowaliśmy towarów na łączną sumę 25,8 mld zł. Oznacza to wzrost udziału dostaw eksportowych w produkcji towarowej Wielkopolski z 15,5 w 1966 roku do 16,4 procent obecnie.

Trzeba tu też dodać, że wskaźnik opłacalności dewizowej wzrósł dość znacznie przy ogólnym wzroście wartości dostaw wywozowych na przestrzeni lat 1966—67 o ponad 10 procent. Mamy też znaczne rezultaty zabiegów o poprawę jakości towarów eksportowych.

Wielkopolska jest obecnie jedynym z czołowych dostawców dewiz dla gospodarki narodowej z wyraźnymi tendencjami do stałego zwiększania dynamiki produkcji eksportowej. Szanse jeszcze lepszej lokaty naszego województwa w kraju rosną w związku z postanowieniami o przywilejach dla przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej. Mamy ich w Wielkopolsce 11, a kilka następnych czyni starania o takie zakwalifikowanie.

NIEMALE ZADANIA

„Eksport w ciągu najbliższych lat musi być zwiększony o tyle, aby pokrył przewidywane przekroczenie importu. Dotyczy to przede wszystkim eksportu maszyn, który powinien wzrastać o około 11 procent rocznie (...) Według wstępnych ocen eksport maszyn budowlanych powinien wzrosnąć w latach 1969—70 o 40—50 procent, obrabiarek i narzędzi o 30 procent, silników spalinowych o 25—35 procent, maszyn i aparatów elektrycznych o 30 procent“.

Dla eksportu mebli wskaźnik ten wynosi 23 procent, dla wyrobów dziewiarskich — 55 procent, a dla odzieży — około 20 procent.

Jak wynika z tych danych, za wartych w Tezach zjazdowych w każdej z wymienionych dziedzin wielkopolski przemysł ma coś do powiedzenia. Nie trzeba więc dodawać, że łączą się z tym określone, wysokie wymagania. Dotyczy to szczególnie zakładów przemysłu elektromaszynowego.

Tegoroczne rezultaty eksportowe województwa pozwalają sądzić, że nasze zobowiązania wobec handlu zagranicznego zostaną wykonane. Do końca roku jeszcze prawie półtora miesiąca. Do końca też bieżącego roku trwa nasz **III Konkurs WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU** o tytuł „Wzorowego eksportera“. Jest on dodatkowym dopingującym elementem starań o zakończenie 1968 roku pomyślnymi rezultatami pracy dla handlu zagranicznego.

Wierzmy, że tak samo jak w latach poprzednich i tym razem spełni on swoje zadanie i da o sobie znać jeszcze lepszymi niż zwykle rezultatami w eksporcie.

ZBIGNIEW MIKA

Przez całe wieki polityka państwa Polska dawała powody, by o Polakach można było w świecie mówić jako o „biednych, szarmanckich, romantycznych, poręcznych, może i sympatycznych, ale szalenie naiwnych i bez żadnego rozumu politycznego“. Wystarczyło jednak kilkanaście lat powojennych, by w międzynarodowej społeczności ukształtowała się opinia o polskiej polityce, jako konstruktywnej, rozważnej i realistycznej.

Zadecydowały o tym: sojusz Polski ze Związkiem Radzieckim, powrót w granice zachodu naszych praojców, zwycięstwo koncepcji Polski socjalistycznej.

Jeszcze w maju 1945 roku ówczesny sekretarz generalny Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, której dziełem była odważna i potrzebna narodowi decyzja przewrótów w państwie, poprzeczał politykę polską. Władysław Gomułka stwierdzał:

„Droga, na którą wprowadził nas rząd polski zjednoczony obóz demokratyczny w Polsce oparta jest na dwóch podstawach filarach. Pierwszy filar na szczytach — to wyrażenie się antyradykalnej polityki przez odrodzenie Polski, czyli zwrot polskiej polityki za granicę o 180 stopni w porównaniu do oficjalnej polityki polskiej sprzed 1939 roku. Drugi filar naszej drogi — to odrodzenie Polski w starych państwowych granicach po Odrze, Nysę i Morze Bałtyckie“.

Historyczne znaczenie tego zwrotu znamionuje sojusz z ZSRR. Jego wynikiem jest trwałe zabezpieczenie niepodległego bytu Polski i całości naszych granic. Praktyka prawie 24 lat funkcjonowania tego sojuszu dowodzi, że potęgą i rozkwit Związku Radzieckiego leża w najwyższym interesie Polski, tak jak silne i niepodległe państwo polskie jest równie żywotną sprawą dla ZSRR.

W wyniku przemian socjalistycznych Polska znalazła się w najbardziej postępowym nurcie współczesności, czego świadectwem jest pomyślny rozwój kraju i jego polityka zagraniczna.

Dla roli Polski we współczesnym świecie decydujące znaczenie ma dynamiczny wzrost potencjału gospodarczego kraju.

O tym, jak współczesna społeczność międzynarodowa ocenia ten postęp, wymownie świadczą klasyfikacje ekonomiczno-społeczne opracowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Według niej Polska międzywojenna znajdowała się w klasie IV — krajów słabo rozwiniętych. Dzisiejsza Polska klasyfikowana jest o dwie klasy wyżej — pośród krajów więcej niż średnio uprzemysłowionych.

Udział Polski roku 1938 w ludności świata wynosił 1,6 procent, a w produkcji przemysłowej mniej, bo 1,34 procent. W przeliczeniu na mieszkańca produkcja przemysłowa była niższa od średniej światowej.

Dzisiaj ludność Polski stanowi 0,9 procent całej ludzkości, ale produkcja przemysłowa wzrosła do około 2 procent światowej. Przy tym w przeliczeniu na mieszkańca polska produkcja przemysłowa zdolna przewyższyć średnią światową już przeszło dwa razy. Tak oto praktyka naszego socjalistycznego budownictwa stałymi się w oczach świata przykładem państwa wskazującego drogi szybkiego

malnych stosunków między narodami. I tym właśnie zdobywa sobie nasz kraj wielki kapitał polityczny, służący interesom narodowym i międzynarodowym.

Konkretnymi przejawami tej polityki są znane polskie inicjatywy w sprawie częściowego rozbrojenia, które odegrały dużą rolę w rozwijaniu szerokiej dyskusji na tematy bezpieczeństwa europejskiego. Niezmienne polskie stanowisko w sprawie problemu niemieckiego, do którego rozwiązania — naszym zdaniem — droga prowadzi przez odprężenie i stworzenie systemu bezpieczeństwa europejskiego, zyskało sobie uznanie także w państwach zachodnich. To nie mały sukces, zwłaszcza wobec uparcie przeciwnego stanowiska wszystkich dotychczasowych rządów Niemiec Zachodnich.

Uwaga polskiej polityki zagranicznej skupia się głównie na sprawach europejskich, bo też na naszym kontynencie ja kilkukrotnie zarzewie konfliktu albo próba naruszenia politycznego lub terytorialnego status quo, jak to np. planował w tym roku imperializm zachodniemiecki w odniesieniu do CSRS — przyniosłoby światu szczególne zagrożenie.

Stoimy zatem na stanowisku, że pokój jest niepodzielny. I dlatego kraj nasz aktywnie sprzeciwia się każdej agresji, występując zwłaszcza o pokojowe rozwiązanie konfliktów w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie. W obu przypadkach Polska kieruje się — tak samo jak w Europie — niezłomną zasadą nienaruszania status quo, co w tych przypadkach musi oznaczać przywrócenie stanu poprzedzającego agresję, a więc zaprzestanie działań wojennych i wycofanie wojsk agresorów amerykańskich i izraelskich.

Aktywny udział w rozwiązywaniu skomplikowanych i nabrzmiałych problemów współczesnego świata wysłał Polsce autorytet, szacunek i zaufanie, jakich nie mieliśmy nigdy w historii. A to z kolei stwarza naszej ojczyźnie coraz lepsze warunki socjalistycznego i bezpiecznego rozwoju. Sprawia to polityką zgodną z najlepiej pojętym interesem narodu, patriotyczną i międzynarodową.

TADEUSZ KACZMAREK

(*) patrz „Głos Wielkopolski“ nr 265, z 7 bm., artykuł „Ku Europie spokojnej i bezpiecznej“.

POLSKA W ŚWIECIE

Owoce polityki patriotycznej i międzynarodowej

przewidywania gospodarczego i społecznego zafowania.

Znaczenie Polski w świecie pomnaża konstruktywna, aktywna i nacechowana realizmem rola naszego kraju w polityce międzynarodowej. Wypróbowane i niezmienne konsekwentnie wcielane w życie zasady polskiej polityki zagranicznej także wynikają z faktu, iż kraj nasz nierozdzielnie wiązał swoje losy ze sprawą socjalizmu.

W praktyce politycznej działania potwierdzone zostały słuszności zasad, które Polska Zjednoczona Partia Robotnicza formułuje jako:

- ▲ przyjaźń i jedność, oparte o wspólne idee i cele z krajami socjalistycznymi;
- ▲ braterska solidarność i pełne poparcie dla narodów walczących o wyzwolenie narodowe i społeczne oraz o umocnienie swej niezależności;
- ▲ stosunki oparte o zasady pokojowego współistnienia — współpraca gospodarcza, naukowo-techniczna i kulturalna z państwami kapitalistycznymi.

Przyjęcie takich kierunków działania pozwala Polsce aktywnie rozwijać autorytet państwa socjalistycznego — rzecznika wolności narodów, światowego pokoju i rozwoju nor-

wie bohatera to oczywiście jego intensywne robienie majątku, to wzięcie arystokratycznych kapitałów w spółkę rodzimą dla rozwoju polskiej gospodarki, to zamysł przebudowy Warszawy na nowoczesne miasto, zamysł reform społecznych, likwidacji bezrobocia itp. W tych ostatnich zwłaszcza zamierzeniach nie znajdziemy bohatera rozumienia wśród tych, do których się kieruje i którzy mają kapitały — u arystokracji.

Nad wszystkim dominuje oczywiście — jak dobrej powieści czy filmowi przystało — osobisty dramat bohatera, jego beznaście miłość do arystokratki Izabeli, miłość nieodwzajemniona, tragiczna, pełna upokorzeń. Zarówno w roli rutkiewicza kupca, społecznika, jak i wgardzonego kochanka kreuje Mariusz Dmochowski postać w pełni przekonującą, mocną, niezapomnianą. Odtąd kiedykolwiek zajrzymy do „Lalki“ Prusa i śledzić będziemy losy tego wspaniałego romantyka epoki pozytywizmu będziemy mieć w podświadomości postać Dmochowskiego. To największa nagroda dla aktora.

Jego znakomitą partnerką w filmie jest Beata Tyszkiewicz. Grając postać niesympatyczną, z pozoru osłą, niezdolną do wielkich uczuć, dość typową dla tego świata utylitowanych próżniaków i darmozjadów potrafiła ona w znacznej mierze, może nawet odrobienie wbrew Prusowi, obrócić postać Izabeli. Jawi ona się nam w filmie jako osoba, która wychowana w takim a nie innym środowisku niejako nie może być inną, dobrze się czuje tylko z ludźmi swojej sfery, skąd właściwie ma rozumieć i lubić takiego Wokulskiego, starszego pana, mó-

Sumując te wrażenia trzeba powiedzieć, że Has może zaliczyć na swym koncie nowy sukces, widzowie otrzymują pełną satysfakcję przy oglądaniu, a polska kinematografia nową pozycję, której nie potrzebuje się bynajmniej wstydić.

MIECZYSLAW SKAPSKI

FILM

Romantyki doby pozytywizmu

„Lalka“ film produkcji polskiej. Scenariusz (na podstawie powieści Bolesława Prusa) i reżyseria: Wojciech J. Has. Zdjęcia: Stefan Matyjaszewski. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: Izabela Łęcka — B. Tyszkiewicz, Stanisław Wokulski — M. Dmochowski, Ignacy Rzecki — T. Filjewski, hrabina Joanna, ciotka Izabeli — J. Romanówna, hrabia Tomasz Łęcki — J. Kreczmar, baron Krzeszowski — W. Gołas, baronowa Krzeszowska — H. Kwiatkowska, pani Wąsowska — K. Jedrusik, Starski — A. Łapiński, Ochocki — J. Machulski, Szlangbaum — T. Kondrat, doktor Szuman — J. Pieracki, panna Florentyna — I. Szramowska, Magdalena — A. Seniuk, książę — J. Koecher, Mraczewski — J. Jahczyński, Klein — K. Litwin, Lisiecki — B. Kobiela, Suzin — B. Ładysz i inni.

Jest niewątpliwie aktem odwagi i ryzyka podjęcie się ekranizacji dzieła tak powszechnie znanego jak „Lalka“ Prusa — być może najwybitniejszej powieści polskiej wszystkich czasów. Dzieło to zna przecież każdy Polak, każdy ma swoją wizję tamtych lat, tamtych ludzi, i nie może być, aby każdy był zadowolony z wizji, jaką mu zaproponuje ktoś inny. Złaski, gdy trzeba dokonywać wyboru, aby trzeba pomijać różne wątki powieści, które dla czytelników były tak ważne.

Myszę, że owe pominięcia nie spodobają się wielu. Zrezygnowano niemal że z całego pamiętnika Rzeckiego, z historii kradzieży lalki, związanej z nią procesy i w ogóle z wątku pani

„Społeczeństwo i polityka“ (wybór tekstów). KiW, str. 290. Stanisław Krawczewicz — „Nauki i sztuka“ (z badań nad sytuacją i funkcją nauki w społeczeństwie). KiW, str. 181, 21. Marian Anusiewicz, Czesław Czarnogórski — „XXV lat Ludowego Wojska Polskiego“. MON, str. 227, 21. „Współczesna klasa robotnicza krajów kapitalistycznych“. KiW, str. 442, 21. 30.

LITERATURA NAUKOWA. Władysław Kunicki-Goldfinger — „Życie bakterii“. PWN, str. 558, 21. 60. Stanisław Pławski — „Prawo penitencjarne“. PWN, str. 226, 21. 24. Ivan Simon — „Promienie podczerwone“. PWN, str. 144, 21. 15. Henryk Mrela — „Technika organizowania pracy“. WP, str. 420, 21. 21. Gaston Mialaret — „Wprowadzenie do pedagogiki“. PWN, str. 211, 21. 23. Dionizy Tanalski — „Wolność człowieka. Personalizm a marksizm“. KiW, str. 222, 21. 35. Stanisław Piekarzyk — „Barbarzyńcy a chrześcijaństwo“. PWN, str. 410, 21. 12.

LITERATURA TECHNICZNA. Zdzisław Glinka — „Naprawa samochodów FSO Syrena“. WKŁ, str. 320, 21. 80.



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Tadeusz Gradowski, Edmund Plichciński — „Zmiany w planowaniu gospodarczym“ seria „Kierunki i zadania gospodarki między IV a V Zjazdem PZPR“. Książka i Wiedza, str. 86, 21. 5. Zdzisław Bombiera — „Jakość i nowoczesność produkcji przemysłowej“ seria „Kierunki i zadania gospodarki między IV a V Zjazdem PZPR“. Książka i Wiedza, str. 85, 21. 5. Sylwester Kaczkowski — „Stosunki ludnościowe Szczecina w latach 1945-1953“. Książka i Wiedza, str. 256, 21. 33. Władysław Góralski — „Filipińskie doświadczenia“. Książka i Wiedza, str. 225 (ilustr.), 21. 20.

LITERATURA PIĘKNA

Józef Stompor — „Rapsodia świętokrzyska“. Książka i Wiedza, str. 162, 21. 10.

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 15 XI 1968 Nr 272 (7698)

Zmniejszyć liczbę zamkniętych zajęć na lodowisku targowym

Tak już, niestety jest, że najczęściej z jednego kłopotu wpada się w drugi. Nie mieliśmy w Poznaniu sztucznego lodowiska — było źle. Mamy dwa i kłopotów nie ubywa. Jak bowiem obdzielić tym małym skrawkiem lodu wszystkich zainteresowanych?

Odwiedziłem w tym tygodniu przed południem lodowisko znajdujące się na terenach targowych i zastałem 3 dziewczynki. Tego samego dnia po południu zainteresowanie ślizgawką wśród młodzieży było znacznie większe, ale młodych wyproszono z płyty, gdyż zaczęli się zająć jednym z ognisk TKKF. Zapoznałem się przy okazji z tygodniowym planem eksploatacji lodowiska i okazało się, że w poniedziałek i czwartek przez całe popołudnie jest ono zupełnie niedostępne dla niezrzeszonych, a w godzinach 18-19.30, po sobotę i niedzielę, zablokowane przez różne instytucje. Mogą młodzi amatorzy łyżew korzystać wprawdzie z tego obiektu od godziny 19.30 do 21, ale chyba na przekór zarządzeniom władz szkolnych nakazującym uczniom przebywanie w domu po godzinie 20.

Z wypożyczalni łyżew, która istniała w ubiegłym roku przy tym lodowisku pozostało jedynie wspomnienie. A szkoda. Gdyby lodowisko na Targach dysponowało od południa liczbą łyżew młodzieżowych, można by zainteresować tym obiektem nauczycieli w szkołach i niektóre lekcje w formie wypożyczenia łyżew i odpowiednich ich stan pozwoliłby racjonalnie wykorzystać płytę przed południem. Poza tym pamiętałem przecież, że „Bogdanka”, eksploatowana jest w najbardziej atrakcyjnych godzinach przez zorganizowane grupy. Dajmy więc młodzieży możliwość swobodnego korzystania z drugiego lodowiska.

Z boisk piłkarskich

W spotkaniach piłkarskich o Puchar Europy Manchester United pokonał Anderlecht (Belgia) 3:0, a Celtic Glasgow — Crvená Zvezda (Belgrad) 5:1.

Piłkarze duńskiej drużyny Freja Randers zwyciężyli w meczu o Puchar Zdobywców Pucharów Siłowe Wanderers (Maltia) 6:0. Dunfermline (Szkocja) wygrała z Olimpiakos (Pireus) 4:0.

W meczach o Puchar Miast Targowych padły następujące wyniki: Hansa Rostock Florentina (Włochy) 3:2, Hibernian (Szkocja) — Lokomotiv (Lipsk) 3:1, Leeds United (Anglia) — Napoli (Włochy) 2:0, Ploesti (Bukareszt) — Izmir (Turcja) 3:2.

Boks

Dwa trudne mecze młodzieżowców

Naszą młodzieżową reprezentację bokserską, po pięknym sukcesie w zawodach o Puchar Europy, zwycięstwie 12:10 nad reprezentacją ZSR, czekała w najbliższym czasie dwa dalsze ciężkie mecze w rozgrywkach pucharowych.

15 grudnia w Sosnowcu nastąpił przeciwnikiem naszych młodzieżowców będzie reprezentacja Włoch. Cięższą przeprawą będzie bezsprzecznie rewanżowy mecz z drużyną ZSR, który odbędzie się 26 stycznia 1969 r. na jednym z ringów Kraju Rad. (p)

Praca

Przyjmę zamiejscowego ucznia do zakładu instalacyjnego. Rynek Jeżycki 3. 36965g

Mamy nadzieję, że POSTIW — gospodarz tego obiektu zrewiduje swój stosunek do młodzieży nie zorganizowanej i udostępni jej łódź wtedy, gdy ona dysponuje czasem a nie wtedy, gdy nikt już nie chce urządzać zabawy dla zamkniętych kółek. (bod)

Szachy

Olimpijski sukces Schmidta

Na XVIII Olimpiadzie Szachowej w Lugano zanotowaliśmy duży sukces reprezentacji Polski. W 6-osobowej drużynie narodowej występowało dwóch poznańskich zawodników, którzy walczyli zwyciężyli się do zajęcia wysokiego miejsca przez naszą drużynę. Najwięcej punktów zdobył mistrz krajowy Włodzisław Schmidt. Użył on 8,5 pkt. z 14 gier. Schmidt ponownie wypełnił normę na mistrza międzynarodowego. Tytuł ten zostanie przyznany poznańskiemu na najbliższym kongresie FIDE. Zbigniew Doda, który stoczył na olimpiadzie 13 walk przy szachownicy, zdobył osiem punktów. W ten sposób poznańscy mistrzowie wywalczyli dla Polski aż 41 proc. dorobku olimpijskiej punktacji.

Poznańscy kolejarze przodują

Na X indywidualnych mistrzostwach Polski kolejarzy w Opolu dwa pierwsze miejsca zdobyli zawodnicy KKS Lech — Bernard, oraz Pietrusiak. Tak więc, już po raz ósmy mistrzostwo pucharu kolejarzy powołał do Poznania. Dwukrotnie zdobywał go Kędziora, 4 razy — Pietrusiak i 2 razy — Bernard. Mistrz Pietrusiak uzyskał w Opolu prawo startu w półfinale mistrzostw Polski, które zostaną rozegrane w grudniu. (nt)

Świetna postawa śremskich szermierzy

W mistrzostwach Polski juniorów w Opolu drużyna szpadzistów śremskich była rewelacją i otrzymała wiele słów uznania.

Drużyna w składzie Wł. Banachowski, M. Maćkowiak i G. Mieloszyński zajęła w finale 4 miejsce, za Legią Warszawą, AZS Poznań i KKS Kraków.

Sremscy wylądowali w półfinale tak potęgę jak Baildon Katowice i pokonali późniejszych mistrzów — Legię Warszawę.

W eliminacjach drużyna śremska pokonała Kolejarza Wrocław 5:4, następnie w ćwierćfinale Zjednoczonych Bydgoszcz 5:3 i Polonię Nysa 5:2, a w półfinale Legię Warszawę 5:3, Gryf Kielce 5:3 i Baildon Katowice 4:4 (lepszym stosunkiem trafień).

W ostatnim pojedynku wszystkich meczów wygrał M. Maćkowiak, który pokonał najlepszego zawodnika Baildonu wicemistrza świata juniorów Zb. Matwiejewa.

Dzisiaj grają koszykarki Olimpijki

W związku z międzynarodowymi spotkaniami w ramach Pucharu Europy, jakie w najbliższych dniach rozegra krakowska Wisła, PZKosz przyspieszył spotkania o mistrzostwo I ligi tego zespołu z Olimpią i Spółnią Gdańsk. Krakowianki spotkają się z Olimpią już dzisiaj o godz. 19 w sali przy ul. Chwiałkowskiego. Wisła od lat należy do czołowych zespołów naszego kraju, jest aktualnym mistrzem Polski i spodziewamy się, że reprezentuje koszykarską na wysokim poziomie. Wydaje się, że zespół Olimpijki grający ostatnio z meczu na mecz lepiej, na pewno nie stoi na straconej pozycji i nawiąże walkę z doskonałą drużyną Wisły. Przed meczem Olimpijki — Wisła nastąpi oficjalne pożegnanie czołowej koszykarki Olimpijki, Zastępczyni Mistrzyni Sportu — Teresy Ostasiewicz.

Pozostali dwaj poznańscy zespoły grające w I lidze koszykarskiej AZS i Lech pozostają. Grają natomiast koszykarki II ligi. W niedzielę o godz. 17 AZS Poznań spotka się w sali przy ul. Młyńskiej z Lechią Z. Góra, natomiast o godz. 16 Olimpijki będzie miała za przeciwnika, niepokonaną dotąd zespół Spółni Gdańsk. Mecz ten rozegrany zostanie w sali przy ul. Świerczewskiego. Również w tej samej sali o godz. 18 koszykarki Olimpijki zmierzą się z krakowską Koroną. (s)

Kolorowy, pełnometrzowy film o XIX Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku zostanie ukończony w lutym przyszłego roku. Nakręcono blisko 5 milionów metrów taśmy.

W Gdyni zakończył się międzynarodowy turniej siatkarski o „Puchar Października”. Zwycięzcą została Dynamo Berlin przed gdańskim AZS i Startem Gdynia.

W najbliższych spotkaniach koszykarskich o mistrzostwo I ligi nie weźmie udziału reprezentant mistrza Polski krakowskiej Wisły ze względu na przygotowania do rozgrywek o Puchar Europy.

Zawodowy bokserski mistrz świata Sonny Liston pokonał w Pittsburgu (USA) w trzeciej rundzie przez k.o. Rogera Rischera (USA). Jest to już 11 zwycięstw Listona przed nokautem w jego powrocie na ring od września 1967 r.

Kupno

Pręty żelazne, średnica 10 mm mogą być odpady, kupię. Poznań, Żeromskiego 7. 36952g

Warto dodać, że w Sremskiej 2 szkółki młodzieżowe szermierzy. Jedną przy POKF liczącą około 50 osób trenowaną jest przez instruktora T. Mieloszyńskiego i E. Nowakowskiego, drugą przy Śr. K. Sportowym, liczącą 35 zawodników trenowaną przez J. Nowakowskiego.

Nad całością treningów czuwa techniczny Jan Pieczyński z Poznania.

Sukces w Opolu niewątpliwie zdoła podnieść młodzież śremską do intensywniejszego treningu. (stur)

Sprzedaż

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór. Polecę Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii nr 10. 33760g

Wózki dziecięce najnowsze modele polecę Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 33658g

Dwa nowe jednoosobowe szafotapczany — sprzedam. Nad Potokiem 27a m. 5, po godz. 16. 36546gpr

Przyczepkę 3-tonową, felgi wszystkich rozmiarów, osie z piastami, polecę Warsztat, Dąbrowskiego 94a. 36887g

Sprzedam tchórz-fretki, Remisz, Września, Szosa Witkowska 4. 1096p

Motocykl SHL sprzedam. Stan dobry. Lampę 6 m. 12, od godz. 18. 36759g

Sprzedam szafę 4-drzwiową jasną. Ogrodowa 11a m. 4. 36227g

Przetargi

Gostyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Gostyniu, ul. Dzierżyńskiego 4 — OGŁASZAJĄ PRZETARG na wykonanie

— 1.000 sztuk TERMOMETRÓW KOLANKOWYCH — i 800 sztuk PSYCHROMETRÓW KOLANKOWYCH. Termin wykonania: 1-11 kwartał 1969 r.

Szczegółowe informacje o wykonaniu udzieli Dział Produkcji — GZPT w godz. od 7-15, telefon 102.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty prosimy przysłać pod adresem jak wyżej. Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, oraz wybór dowolnego oferenta.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 26 listopada 1968 r. o godz. 10 w siedzibie przedsiębiorstwa. K8542a

Powiatowa Komenda Straży Pożarnej w Szamotułach, ul. Obornicka 10, telefon 438 — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na sprzedaż

MOTOCYKLA marki „Junak” — cena wywoławcza 5.000 zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 2 grudnia 1968 r. o godz. 10 w Powiatowej Komendzie Straży Pożarnej w Szamotułach.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tut. Komendy, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazd oglądać można od dnia 25 listopada br. w godzinach od 8-15 w garażach ZSP przy ul. Obornickiej 10. K8924

Zakłady Zbożowo-Młynarskie „PZZ” w Wałcu — ogłasza PRZETARG NIEOGRAŹONY na wykonanie

URZĄDZENIA INSTALACJI ELEKTRYCZNEJ siły i światła wraz z pełną automatyką oraz montażem urządzeń rozdzielczych w spichrach zbożowych w Wałcu i Sypnie, pow. Wałcz.

Dokładna data terminu wykonania zostanie ustalona w dniu przetargu (rok 1969).

Przetarg odbędzie się w biurze Zakładów Zbożowo-Młynarskich „PZZ” — Wałcz, ul. Chelmińska 5, dnia 28. XI. 1968 r. o godz. 10.

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmujemy do dnia 27. XI. 1968 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dokumentacja projektowo-techniczna do wglądu każdego dnia od godz. 8-15 w Dziale Technicznym ZZM „PZZ” w Wałcu. K3717

Pianino marki „Neudorf” metalowa płyta — sprzedam tania. Poznań, Śniadeckich 3 m. 4, — telefon 623-67. 36321g

Sprzedam spiesznie fortepian dziecięcy, płyta stalowa, 4.500 zł. Wiadomość tel. 648-45 od 19-18. 36309g

Okazyjnie sprzedam stół okrągły rozkładany orzech krzesła jak nowe. Poznań, ul. Matejki 4 m. 29. 36278g

Wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Telefon 701-73. 36258g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Poznań, Świątłana 14 m. 2. 36248g

Korzystnie sprzedam słubną długą suknię z koronki wraz z welonem i rekawiczkami. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36242g.

Velorex 250 — sprzedam, 10.500 zł. Opolska 107/109 m. 1. 36237g

Pianino czarne, okazyjnie sprzedam. Tel. 405-91. 36421g

Sprzedam wózek dziecięcy. Głogowska 161 m. 7. 36420g

Wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Telefon 701-73. 36258g

Sprzedam spiesznie fortepian dziecięcy, płyta stalowa, 4.500 zł. Wiadomość tel. 648-45 od 19-18. 36309g

Okazyjnie sprzedam stół okrągły rozkładany orzech krzesła jak nowe. Poznań, ul. Matejki 4 m. 29. 36278g

Wózek dziecięcy głęboki, w bardzo dobrym stanie, okazyjnie sprzedam. Telefon 701-73. 36258g

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Poznań, Świątłana 14 m. 2. 36248g

Korzystnie sprzedam słubną długą suknię z koronki wraz z welonem i rekawiczkami. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36242g.

Velorex 250 — sprzedam, 10.500 zł. Opolska 107/109 m. 1. 36237g

Pianino czarne, okazyjnie sprzedam. Tel. 405-91. 36421g

Sprzedam wózek dziecięcy. Głogowska 161 m. 7. 36420g

ZBLIŻA SIĘ SEZON ODSTRZAŁU ZAJĘCY.

UWAGA, MYSLIWI!

UWAGA, GOSPODYNIE DOMOWE!

Skóry zajęcze — to cenny surowiec dla przemysłu.

NIE NISZCZCIE ICH!

Za skórę zajęczą klasy I można uzyskać 30,— zł, sprzedając ją w najbliższym punkcie skupu prowadzonym przez — Przedsiębiorstwo „LAS” lub Gminną Spółdzielnię „Samopomoc Chłopska”.

Pamiętajcie! — Comber i pasztet z zająca — na stół, skóra dla przemysłu!

Informacji w sprawie skupu udzielają w/w Przedsiębiorstwa oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi w Poznaniu, ul. Obotrycka — telefon nr 710-51.

K8545

Pracownicy poszukiwani

— INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW i MISTRZÓW z ukończonymi wykształceniem z zakresu budownictwa ogólnego, wodnego, lądowego, sanitarnego oraz wydziału mechanicznego, na stanowiska: kierowników obiektów, st. inżynierów, inspektorów, gl. inżyniera kontroli technicznej; — TECHNIKÓW SAMOCHODOWYCH z praktyką w transporcie samochodowym, na stanowiska: dyspozytora oraz starszego inspektora transportu; — TECHNIKA — MECHANIKA ze znajomością sprzętu budowlanego, na stanowisko: kierownika działu eksploatacji sprzętu; — KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW; — EKONOMISTÓW z praktyką na stanowisku: kierownika sekcji weryfikacji i kalkulacji warsztatowej, st. referentów ekonomicznych do działu zaopatrzenia, ze znajomością branży art. frubowych, d/s ślusarki budowlanej i kooperacji oraz planowania i sprawozdawczości w dziale technicznym na bazie sprzętu; — przyjmijmy natychmiast — HYDROBUDOWA 7 w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22. Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w Dziale Kadr — pok. 22. K8469

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni: — KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy — PRACOWNIKÓW do transportu dla Bazy, przy ul. Wieruszowskiej — Junkowo.

Kierowcy podejmujący pracę ładowacza otrzymują dodatek miesięczny.

Pracownicy po ukończeniu służby wojskowej, będą mieli możliwość zdobycia zawodu kierowcy w 1969 r. na koszt Przedsiębiorstwa.

Kierowcom z I i II kat. prawa jazdy jak i pracownikom transportu zamiejscowemu w woj. poznańskiego — zapewniamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr. K8610

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu — zatrudni: — KANDYDATA na stanowisko kierownika Rejonu PSK Poznań. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne, 4 lata praktyki w transporcie, w tym przynajmniej 2 lata na stanowisku kierowniczym.

Warunki pracy dobre. Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Oddział PSK, ul. Towarowa (Wolne Tory). K8552

Lokalu na cichą pracę. Ogród z mieszkaniami, lub „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36379g.

Kupię 2 lub 1 1/2 pokoju z kuchnią, wyłączone z P.zn., stare budownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36226g.

Odstąpię lokal 30 m², na cichy przemysł, Poznań — Grunwald. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36330g.

Odstąpię pokój z kuchnią Poznań — Grunwald. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36331g.

Poszukuję pomieszczenia na warsztat mechaniczny, w powiecie poznańskim z siłą. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 36337g.

Nieruchomości

Kupię parcelę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36264g.

Sprzedam 3,5 morgi sadu, oparkowane, domek, siłoz, woda (Poznań — Pokrzywno): Cegielski, Śmił, Leszczyńska 10. 1104p

Jednostkom państwowym. Spółdzielcom, oddam w dzierżawę obiekt gospodarczy mieszkalny 150 m², siła, światło, podwórce nadające się na warsztaty, magazyn, powiat poznański. Adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36230g.

Sprzedam gospodarstwo z ha. zabudowaną w bardzo dobrym stanie, elektryfikowane, ziemia i łaki przy zabudowaniach, cena 40.000 zł, własność, Maniowski, Uście 26, pow. Sułchów. 1697p

Panna ze średnim wykształceniem, lat 28, przystojna, inteligentna, pożądana odpowiedniego kawalera lub wdowca 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 35963g.

Pani stanu wolnego, na stanowisku, przystojna, wyższe wykształcenie, pożądana odpowiedniego kawalera lub wdowca 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36177g.

Panna ze średnim wykształceniem, lat 28, przystojna, inteligentna, pożądana odpowiedniego kawalera lub wdowca 45-50 lat. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 36180g.

Przystojna, 28-letnia panna ze średnim wykształceniem, sytuowana, pożądana odpowiedniego pana z wyższym wykształceniem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dia 36058g.

Panna niebrzydka średnie go wzrostu, materiałnie niezła, posiadająca dom jednorodzinny, po przyjeździe kawalera (z zawodem) 35-39 lat. Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dia 36392g.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Vianney na Solcu, po czym nastąpi pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Solcu przy ul. Łutycznej.

W ciężkim smutku pogrążona Córka, matka, RODZENSTWO i RODZINA 36859g

Dnia 13 listopada 1968 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa matka, ukochana córka, siostra, babcia i teściowa, śp. z POLESKICH

WANDA LASZKIEWICZOWA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Vianney na Solcu, po czym nastąpi pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Solcu przy ul. Łutycznej.

W ciężkim smutku pogrążona Córka, matka, RODZENSTWO i RODZINA 36859g

Poznań, Wrocław, Bytom. 36859g

Dnia 13 listopada 1968 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa matka, ukochana córka, siostra, babcia i teściowa, śp. z POLESKICH

WANDA LASZKIEWICZOWA

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8 w kościele św. Jana Vianney na Solcu, po czym nastąpi pogrzeb tego samego dnia o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Solcu przy ul. Łutycznej.

W ciężkim smutku pogrążona Córka, matka, RODZENSTWO i RODZINA 36859g

LISTOPAD	Leopolda
15	
Piątek	Słońce: 7.12—16.01

TEATRY

POLSKI — g. 15 i 19 „Przedwiosnie”; NOWY — g. 15 „Don Carlos”; OPERA — g. 19 „Fra Dia volo”; OPERETKA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — g. 11 i 17 „Jaś czy Małgosia”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Old Surehand” (jug. 11 l.); g. 17.30, 20 „Dziwczyna” (weg. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Operacja św. Januarius” (włoski 16 l.); BALTIC — g. 10, 13, 16, 19 „Lalka” (pol. 14 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Hasło Korn” (pol. 11 l.); GONG — g. 10, 12 „Jezioro flamingów” (meksyk. 7 l.); g. 18, 18.15 „Tygrys lubi świeże mięso” (franc. 15 l.); GRUNWALD — g. 16 „Siedem narzeczonych dla siedmiu braci” (USA 14 l.); GWIAZDA — remont; KOSMOS — g. 17, 19.30 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); MI NIATURKA — g. 13.30 „300 Spartan” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Długie łodzie Wikinorów” (ang. 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 „Strzelby Apaczów” (USA 11 l.); g. 20 „Siedmiu w blasku złota” (włoski 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Angelika i król” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 10, 13, 16, 19 „Anna Karenina” (radz. 14 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Testament gangstera” (franc.-włosko-niem. 14 l.); RUSALKI (Szwarcz) — g. 15, 17, 19.30 „Fantomas wraca” (franc. 14 l.); SCALA — g. 16 „Mój przyjaciel delfin” (USA 7 l.); g. 18, 20 „Angelika i król” (franc. 16 l.); TEĆZA — g. 17 „Skradziony balon” (czeski 11 l.); g. 19 „Ostatni po Bogu” (pol. 14 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Synowie Katie Elder” (USA 16 l.); g. 20 DKF UR ZMS (seans zamkn.); WCAZASOWICZ (Puszczyk) — g. 17 „Włóczęgi północy” (USA 7 l.); g. 19.15 „Włóczęgi północy” (USA 7 l.); WILDA — g. 11, 14, 20 „Lalka” (pol. 14 l.); g. 17 seans zamkn.; WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Dziński Chan” (ang. 16 l.); FOTO PLASTIKON — g. 12-21 „W drodze na Krym”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Krzysztof Missona, solista — Piotr Janowski (skrzypce).

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 11-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie i w Goluchowie — g. 10-16.

WYSTAWY

Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Związek Radziecki w oczach artystów bydgoskich” — g. 12-20 (do 15 bm.).
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Dom Kultury HCP — Wystawa malarska plastyka poznanskiego R. Skupina — g. 14-22.
PTF (Paderewskiego 7) — III Wystawa Indywidualna J. Stanisławskiego — g. 10-19.
Klub Miłk (Ratajczaka 39) — „Pejzaze — Bukowina i Zatok Kłotarska” — H. Michałowski g. 10-20 (do 19 bm.).
Pałac Kultury — noi głowny (partier): „XXIV Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 18 bm.).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10-18.
WOIT (St. Rynek 10) — „Pojezierze Międzyzgodzko-Sierakowskie” — fotografie J. Korpala — g. 9-19 (do 30 bm.).

DYŻURY

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski (Dzierżyńskiego) — chirurg, internista.
Szpital Miejski im. Strusia (Walci Młodych 7, tel. 511-11) — okulista.
Woj. Szpital Dziecięcy (ul. św. Józefa 7/8, tel. 536-21) — chirurg, do lat 14.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66 dla Poznania, poradę lekarską tel. 637-35: podstawa: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66).
Ambulatoria: Internistyczne — cała doba; pediatryczne g. 13-23; niedz. i święta — cała doba (Szpital Miejski) im. Strusia — Izba Przyjęć ul. Walci Młodych 7 — stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudoby 9) — g. 18-7 niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.

8 GŁOS WIELKOPOLSKI A 15 XI 1968 Nr 272 (7698)

23 listopada - wolny od nauki

Przygotowania do obchodu Dnia Nauczyciela

W przyszłym tygodniu obchodzony będzie tradycyjnym zwyczajem Dzień Nauczyciela. W tym roku dniem wolnym od nauki będzie sobota, 23 bm.

W dzielnicach naszego miasta trwają już przygotowania do obchodu Dnia Nauczyciela. Imprezy oraz spotkania organizować będą komitety rodzicielskie i opiekuńcze oraz młodzi, a także gospodarze miasta i dzielnic. Pedagodzy najbardziej wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej otrzymają odznaczenia i nagrody.

Na Starym Mieście główną uroczystością będzie spotkanie aktywów oświatowego z władzami dzielnicy. Odbędzie się ono 19 bm. w Klubie MPiK. Podczas spotkania 28 nauczycieli otrzyma nagrody z Rady Postępu Pedagogicznego. Wreżone też będą odznaki związku i Honorowe Odznaki Poznania. Dla wszystkich nauczycieli Starego Miasta wykupiono bilety do teatrów dramatycznych i Operetki.

Biuletyn Informacyjny WTK

Wydawnictwo adresowane jest do społecznych działaczy kulturalnych Poznania i Wielkopolski, szczególnie do członków i aktywistów Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Nazywa się skromnie „Biuletynem informacyjnym”, skromna też jest jego szata graficzna, nie wątpliwy jednak, że pismo stanie się pożyteczną formą wymiany doświadczeń godnych upowszechnienia, że „pomocze w zaciśnięciu więzi organizacyjnej WTK.”

Ukazał się właśnie pierwszy numer, w całości niemal poświęcony materiałom z wojewódzkiej konferencji WTK w Wągrowcu, na której omawiano problemy kultury na wsi. Numer zawiera referat „Problemy rozwoju kultury wsi wielkopolskiej, na przykładzie powiatu wągrowieckiego”, o mówienie dyskusji, uchwały tej konferencji oraz informacje o Uniwersytetach Kultury WTK. Z pewnością w miarę rozwoju pisma znajdzie się w nim miejsce także na artykuły problemowe, prezentacje nowych inicjatyw. Redakcja zaprasza zainteresowanych do przysyłania materiałów pod adresem „Biuletyn informacyjny”, Poznań, Czerwonej Armii 80/82, Pałac Kultury, pokój 56. A my życzymy „Biuletynowi” rozwoju. (ms)

„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatry.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba Główna 53 Starołęcka 79 (dyżur nocny).
Miejska Kuchnia dla zwierząt (ul. Grunwaldzka 218), tel. 67-24-14 od 8-21 w nocy nagłe wypadki

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Gra Reprezentacyjna Ork. Dęta Ślaskiego Okręgu Wojskowego; 8.40 Mel. rozrywk. 9 Dla kl. IV (jez. polski); „Maciek w jęczmieniu kraju” — słuch. Cykl: „Obrazki z naszej przeszłości”; 9.20 Mel. rozrywk. 9.40 „Węgierska zabawa z chusteczka”; 10 „W smudze czerwonych iskr” — fragm. i książki; 10.20 Polska muzyka operowa; 10.50 „Dr Zabiński przed mikrofonem”; 11 Dla klas VIII (jez. polski); „Człowiek w wielkim kapeluszu” — słuch.; 11.30 Co tydzień nowe piosenki; 12.10 „Koncert z polonezem”; 13 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); „Muzyczne miary”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wieciej ciepła, taniej”; 14 „Opowieści wędrownicze” — rep. pl. „Stolica gwiazd”; 14.20 Z muzyki skandy-nawskiej; 15.05 Dla klas licealnych (chemia); „Opowiesć o naj-lżejszym” — słuch.; 15.30 Dla dzie-ci starszych; „Rano, rano zimne rosy”; z cyklu: „Rok w obrzędach ludowych”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 16 „Rytmy młodych”; 16.30 Sprawozd. dźwiękowe z o-bra-d V Zjazdu PZPR; 19.35 Kon-cert z cyklu: 20.31 Gra Zespołu Rozrywk. Rozgł. Gdańskich; 20.40 Studio Piosenki; 21.05 „Parnasik”; 21.35 Muz. i Aktualn.; 22 Maga-zyn studencki; 23.12 Wianzanka melodii; 23.20 Z nagrań znanych ork.; kameralnych; 0.10 Program no-cny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 „W drodze o nasze dziecko”; 8.35 „Czy naprawdę muszę iść” — reportaż; 8.55 Ork.

Podobnie przebiegać będą obchody Dnia Nauczyciela w pozostałych dzielnicach. Na Wildzie działa już Komitet Obchodu na czele z przewodniczącym Prezydium DRN — S. Kamińskim. Spotkanie aktywów oświatowego z władzami dzielnicy nastąpi na Wildzie 22 bm. w Młodzieżowym Klubie Kultury i Sportu przy ul. Dzierżyńskiego. Wreżone tu będą także nagrody Rady Postępu Pedagogicznego oraz odznaczenia. Nie zapomniano też w tej dzielnicy o nauczycielach emerytach. Spotkanie z nimi odbędzie się 28 bm. w Szkole Podstawowej nr 39 przy ul. Jerzego. Od 23 do 26 bm. delegacje nauczycieli będą gośćmi sekretariatu KD PZPR, Prezydium DRN, dzielnicowych władz ZMS i ZHP oraz trzech zakładów: HCP, ZNTK i Poznańskich Zakładów Napraw Samochodów.

W tym roku wiele komitetów opiekuńczych zorganizuje we własnych siedzibach spotkania z nauczycielami. Sporo pedagogów weźmie udział w wycieczkach. Niespodzianki przygotowują także uczniowie. (a)

Wystawa w Odwachu

Jak pisaliśmy, przed kilkoma dniami otwarte w Muzeum Historii Ruchu Robotniczego przy St. Rynku (Odwach) wystawę pt. „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce”. Wystawa cieszy się dużym powodzeniem.

Na zdjęciu — fragment jednej z sal wystawowych.

Fot. — K. Przychodźki



Koncert na cześć V Zjazdu partii

W sobotę, 16 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Domu Kultury „Stomila” przy ul. Starołęckiej koncert chórów z Poznania i powiatu poznańskiego dla uczczenia V Zjazdu PZPR.

W koncercie wezmą udział m. in. chóry „Arion” przy Pałacu Kultury, Mieszany Spółdzielczości Pracy im. S. Mo-niuszki oraz „Harmonia”. Organizatorami imprezy są: Wielkopolski Związek Śpiewa-czy oraz Okręgi Poznań-Mia-sto i Poznań-Powiat. Wstęp wolny. (c)

Prace J. Berdyska w Arsenale

W sobotę 16 bm. o godz. 12, w salach Biura Wystaw Artystycznych (St. Rynek — Arse-nal) zostanie otwarta wystawa malarstwa i rzeźby Jana Berdyska.

W obecnej wystawie artysta przedstawi 43 prace malarskie oleje i tempery, 8 rzeźb w me-talu i 6 drzeworytów barw-nych z lat 1966—68. (na)

Oplaty za zgłoszenie kwater dla studentów

Wpłynął do nas list p. Feliksa P. (nazwisko i adres znane redakcji), który skarży się na to, że będąc emerytem, musi płacić 75 zł zgłaszając pokój dla studentów w Biurze Zamiany Mieszkań przy ul. Sierocy. Przypomina on, że poprzednio, kiedy pokoje dla studentów zgłaszano w Biurze Kwater Studentkich RO ZSP, nie trzeba było wносить żadnych opłat.

O wyjaśnienie zwróciliśmy się w powyższej sprawie do Biura Zamiany Mieszkań. Oka-zuje się, że placówka ta po-biera opłaty w wysokości 150 zł w przypadku, gdy zgłasza-ny pokój jest pomieszczeniem nadmetrażowym, a 50 zł, gdy pokój taki uszczupla powierzchnię mieszkalną faktycznie przysługującą zgłaszającemu (tzn. gdy nie ma nadmetrażu).

Sesja o integracji Europy zachodniej

20 bm. Instytut Zachodni wspólnie z Wojskową Akade-mią Polityczną im. F. Dzierżyńskiego organizuje w Pozna-niu, w auli Instytutu, Stary Rynek 2, sesję naukową do-tyczącą integracji ekonomicznej Europy zachodniej i jej aspektów polityczno-militarnych.

W czasie obrad będzie to-czyć się dyskusja nad nastę-pującymi referatami: „Euro-pejska wspólnota gospodarcza a wzrost gospodarczy” — wicedyr. Instytutu Zachodnie-go dr. Z. Nowaka, „Integra-cja produkcji zbrojeniowej państw NATO” — ppłk. doc. dr. W. Stankiewicz z WAP; „Problemy zintegrowanej po-lityki gospodarczej wobec kra-jów socjalistycznych” — płk. doc. dr. T. Grabowskiego z WAP; „Wpływ procesów inte-gracyjnych w Europie zachod-niej na handel zagraniczny Polski w latach 1958/1966” — prof. dr. L. Jankowiaka z Wy-szej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu.

Sesja ma charakter ogólno-polski i zgromadzi specjali-stów zajmujących się proble-matyką integracji zachodnio-europejskiej ze wszystkich

ośrodków naukowych. Udział zapowiedzieli również nau-kowcy z Akademii Nauk Buł-garii, Czechosłowacji, NRD i Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele Akademii Woj-skowych NRD i ZSRR. (na)

Jubilatom-sto lat!

Wczoraj w Prezydium DRN Jeżyce odbyła się miła uro-czystość wręczenia medali za długoletnie pożyście małżeń-skie. Medale otrzymali: Kata-rzyna i Stanisław Pokrywko-wie z ul. Piloty, Władysława i Franciszek Budowie z ul. Staszica, Władysława i Lud-wik Jaworscy, ul. Poznańska, Katarzyna i Stanisław Dudzia-kowie, ul. Szamotulska, Sta-nisława i Stanisław Melosiko-wie, ul. Kochanowskiego, Marianna i Józef Nowakowie, ul. Dąbrowskiego, Klementy-na i Józef Rozmiarkowie, ul. Staszica oraz Katarzyna i Jó-zef Nowakowie, ul. Długosza.

Podobna uroczystość odby-ła się niedawno także w Pre-zydium DRN Grunwald. Me-dale za długoletnie pożyście małżeńskie otrzymali tu: Jad-wiga i Bartłomiej Konieczni z ul. Engla oraz Wiktorja i Teofil Zielińscy z ul. Wawer-skiej. (a)

„Oaza” czynna przez cały rok

Piękne okolice Strzeszyna przyciągają wielu mieszkań-ców nie tylko latem. Kierow-nictwo istniejącej w tej miej-scowości restauracji „Oaza” po-stanowiło, że będzie ona czyn-na przez cały rok. Umożliwi to spacerowiczom korzystanie w Strzeszynie nie tylko z wy-poczynku, ale również z posił-ków w „Oazie” i organizowa-nych w niej wieczorów ta-necznych, Dancingi odbywają się tu codziennie.

Inicjatywa restauracji jest tym cenniejsza, że jej kuchnia jest dobrze oceniana przez kon-sumentów. W Strzeszynie można więc miło wypocząć, tym bardziej, że jest dogodna komunikacja autobusowa. Au-tobusy linii 86 odjeżdżają z ul. Przybyszewskiego (przy na-rożniku) do Strzeszyna co godzinę — od 5.45 do 23.16. (b)

Uchwała ustala, trzeba to przyznać, stosunkowo niskie opłaty w stosunku rocznym. Wydaje się przeto, że chyba tylko w sporadycznych przy-padkach opłaty pobierane obec-nie przez Biuro Zamiany Miesz-kań mogą stanowić istotny usz-czerbek w budżecie np. eme-rytów. (ad)

INFORMUJEMY

Montaż poetycko-muzyczny w wykonaniu zespołu z VII Liceum im. Dąbrowski z udziałem aktorki I. Osuchowskiej odbędzie się dzia-siaj, o godz. 13.30 w filii Bibliote-ki Miejskiej przy ul. Dzierżyńskie-go 94.

Na zawałach serca i higienie psy-chicznej będzie dzisiaj mowa na prelekcjach o zdrowiu dla miesz-kańców Głównej w szkole przy ul. Harcerskiej. Początek o godz. nie 18.

Zakład Energetyczny Poznań — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eks-ploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej w dniu 15. 11. 68 r. w godz. 8-15 dla ulic: Świerczewskiego (od Zio-towskiej do Perzyckiej), Złotow-skiej i przyległych; w dniu 17. 11. 68 r. w godz. 8-12 dla ulic: Zwie-rzyńskiej i Świerczewskiej (od Głogowskiej do Gajowej), Gajowej i Głogowskiej (od Świerczewskie-go do Zwierzyńskiej), Zeylanda, Grunwaldzkiej (nr 1); w godz. 8-14 dla miejscowości: Fabianowo, oraz ulic: Wołczyńskiej, Zmigródzkiej, Grunwaldzkiej (od nr 350-360), Miśnieńskiej, Paczkowskiej, Nowosolskiej, Strzelińskiej, O-pawskiej, Legnickiej.

Zakład przepasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.

Kto zgubił?

Na ul. Paderewskiego znalazło no w środę, 13 bm. między godz. 11 a 12 kopertę z pewną kwotą pieniędzy. Właściciel może zgube-odebrać u pp. Bronikowskich, ul. Fredry 4 m. 3.

Wczoraj Nisiali do nas...

▲ ... Prezydium DRN Wilda obiecało w ubr. w Waszym po-czynnym piśmie, że remont na-wierzchni ul. Jaśminowej (bo-czna Opolskiej) zostanie prze-pro-wadzony w 1968 r. Niestety, rok ma się ku końcowi, a nie się na naszej ulicy nie dzieje” — pisa-ło nas mieszkańców.

▲ ...pani E. K. z podziękowa-niem dla Spółdzielni „Obuwnik Poznański”, której pracownik na wiadomość, iż inwalida szuka do-mowych pantofli sam pofatygo-wał się do klienta, razem z wal-izką pantofli.

▲ ...p. M. Drzewiecka z ul. No-wowiejskiego 19/21, uskarżając się na jakość naprawy dachu wy-konanej przez DZBM. Po remon-cie deszcze przecieka do mieszka-nia. Interwencje nie pomagają.

...i odpowiedź nam...

▲ ...DZBM-Grunwald, że klatka schodowa w budynku przy ul. Łukaszczyka 4 jest oświetlona. W najbliższym czasie wymienię się automat minutowy, na razie zaś włączając się światło na stałe. (js)

Artyści i załoga Międzynarodowego Cyrku „POZNAŃ” tą drogą składają

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

wszystkim Instytucjom i Władcom miejskim, a szczególnie Prezydium RN m. Poznania za pomoc okazaną podczas organizowania występów naszego cyrku w Poznaniu.

Za zespół dyrektor — Olgierd Kasperek

M9062